Nr 403. Kraków, Wtorek 3 Września 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.454
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Fikiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Ofiary ćwiczeń wojskowych.

Wielkie ćwiczenia wojskowe w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu corocznie niemal pochłaniają ofiary w ludziach. W tym roku liczba tych ofiar będzie, jak się zdaje większa, niż w latach poprzednich. Z krajów zachodnio-austryackich nadchodzą wieści wprost przerażające. W dwóch pułkach, manewrujących w okolicy Wiener-Neustadt zmarło rzekomo wskutek fizycznego przeciążenia podczas marszów czterech żołnierzy, a kikudziesięciu innych ciężko zasłabło. W Karyntyi liczba zasłabnięć podczas ćwiczeń ma być jeszcze większa. Tu i tam padali z nadmiernego znużenia, zwłaszcza rezerwiści, powołani na ćwiczenia. Urzędownie liczba tych smutnych wypadków nie jest jeszcze stwierdzona, władze wojskowe otaczają je „urzędową tajemnicą“, lecz trudno przypuścić, iżby dotyczące doniesienia dzienników tamtejszych były bezpodstawne. Po tylu doświadczeniach lat poprzednich mamy wszelki powód uważać te doniesienia pod każdym względem za wiarogodne.

I znów oto odsłania się nam najboleśniejsza strona najcięższej daniny, jaką nowoczesne państwa pobierają od swej ludności w formie obowiązkowej, powszechnej służby wojskowej. Młodzież, pociągana do tej służby już w czasie pokoju narażona jest na rozliczne niebezpieczeństwa, nie mówiąc nic o tylu innych utrapieniach i przykrościach, jakie znosić musi. Oddaje ona państwu najpiękniejsze, a może i najważniejsze lata swego życia, lata, w których dopełnia się dopiero jej rozwój fizyczny, w których powinna stwarzać sobie podwaliny do pracy zarobkowej, do walki o byt. A w zamian za to wyrzec się ona musi do pewnego stopnia swoich praw obywatelskich, staje się bezwolnem narzędziem w ręku władzy państwowej.

Nie mamy tu bynajmniej zamiaru występować wogóle przeciwko instytucyi powszechnej służby wojskowej. Dzisiejszy ustrój państw i dzisiejsze stosunki międzynarodowe i polityczne, wymagają jeszcze takiej instytucyi. Lecz ludność, tworząca państwo, oddająca młodzież swoją w szeregi, płacąca na utrzymanie armii wysokie podatki, ma prawo i musi się domagać, ażeby dotyczące czynniki państwowe czuwały nad tem, iżby ten ciężki obowiązek ludów nie zamieniał się w nieznośny wprost ciężar bez koniecznej potrzeby, iżby nie narażał na szwank życia i zdrowia setek i tysięcy synów ludu.

Obowiązkiem parlamentu będzie też z powodu tegorocznych wypadków rozpatrzeć się bliżej w rozmaitych niedomaganiach służby wojskowej. Dawniejsze parlamenty nie korzystały należycie z przysługujących im w tym kierunku praw. Następstwem tego było, że rząd dotychczas wprost ignorował ważne postulaty ludności. Nie mamy jeszcze dwuletniej służby wojskowej, nie mamy reformy wojskowego prawa karnego, a tymczasem corocznie zachodzą wypadki, które do głębi poruszają i oburzają szerokie koła ludności. Stanowczo i energicznie powinna teraz Izba poselska od władzy wojskowej zażądać **większej opieki nad życiem i zdrowiem żołnierzy**, powinna uprzytomnić rządowi, że wymagania służby wojskowej mają także swoje **granice**.

Z Rosyi.

(O trzeciej Dumie. — „Podła konstytucya“. — Likwidowanie konstytucyonalizmu. — Bankructwo finansowe państwa a wzrost wkładek oszczędności. — Nadzieje na przyszłość.)

Jaką będzie trzecia Duma? Co rząd uczyni w razie, jeżeli ona okaże się opozycyjną? Oto dwa problemy, które głównie zajmują nie tylko opinię publiczną rosyjską, ale także i najwyższe sfery dworskie, jak o tem świadczy najnowsza relacya p. „S. A — cza“ w „Rusi“ znanego z trafności informacyi, które jakąś nieznaną metodą wydobywa z tajemniczych kół carskosielsko-peterhofskich. Otóż w ostatnich czasach w nastroju tych sfer zaszła pewna zasadnicza zmiana, której powodem ma być wielkie niezadowolenie z polityki październikowców. Po zamachu stanu, sfery dworskie przywiązywały wielkie nadzieje do tej partyi. Obecnie jednak przekonały się, że przeceniły jej siły i że październikowcy nie mają tyle siły i energii, ile jej potrzeba do opanowania przyszłej Dumy, chociażby nawet przy pomocy rządu.

Ponieważ zaś poza październikowcami pozostają jeszcze tylko prawdziwie rosyjscy ludzie, co do wartości których sfery dworskie nie mają żadnych złudzeń, przeto panuje w nich wielkie rozdrażnienie i dezoryentacya co do tego, jak dalej należy postępować.

Z jednej strony występuje tam znowu partya a raczej grupa liberalna, która dowodzi, że pozostawienie społeczeństwu pewnej dość szerokiej swobody działania jest nieodzownie potrzebne i że samemi tylko represyami, nie osiągnie się nigdy dostatecznego uspokojenia i rozwoju umiarkowanych politycznych poglądów. Im bardziej jednak liberalnymi są postulaty tej grupy, tem więcej zacina się w bezwzględnej reakcyjności grupa właścicieli wielkich latyfundyów, mająca obecnie decydujący wpływ na dworze. Uważają oni „podłą konstytucyę“ za źródło wszystkich nieszczęść i prą wszystkiemi siłami do jak najrychlejszego jej usunięcia. Rozumiejąc jednak, że dokonanie takiego „saltomortale“ odrazu byłoby zbyt ryzykownem, dążą doń drogami okrężnemi, ograniczając się obecnie tylko do przygotowania gruntu za pomocą swej prasy. Obok tego dążą oni do tego, aby środki prawne, któremi posługuje się obecnie rząd pod nazwą „wyjątkowych“ i „tymczasowych“ utraciły ostatecznie te cechy, t. j. aby pełnomocnictwa administracyi miały moc bezwzględną i nie były ograniczane żadnemi normami prawnemi. Chodzi im tedy o „spetryfikowanie stanu wojennego i nadzwyczajnej ochrony i uczynienie z nich stanu normalnego. Do celu tego reakcyjni agraryusze dążą bardzo konsekwentnie, nie przebierając w środkach i intrygując przeciw wszystkim, którzy im w tem dążeniu przeszkadzają.

Podobnie jak w sferach dworskich, tak również i w sferach wyłącznie biurokratycznych, kwestya charakteru przyszłej Dumy stanowi główny przedmiot rozważań i sporów. W „Towariszczu“ opowiada p. Lwow, „że opinia tych kół dzieli się także na dwa odłamy, z których jeden zaleca na wypadek opozycyjności trzeciej Dumy, zwołanie ziemskiego soboru, drugi zaś ograniczenie przedstawicielstwa narodowego tylko do Izby wyższej. Różnica, jaka zachodzi pomiędzy dawnymi a obecnymi poglądami biurokracyi, polega tylko na tem, że obecnie nie mówi się tam już wcale o dyktaturze, podczas gdy dawniej miała ona wśród biurokratów mnóstwo zwolenników.

W pierwszych dwóch kampaniach parlamentarnych obok propozycyi zlikwidowania całego konstytucyonalizmu, jako płodu poronionego, rozlegały się także głosy o potrzebie kompromisów. Mówiono o możliwości pewnych ustępstw o odszukiwaniu złotego środka, słowem istniała tendencya do utrzymania lichego pokoju zamiast dobrej kłótni. Obecnie zapatrywania sfer biurokratycznych, zmieniły się pod tym względem bardzo zasadniczo. Widocznie sentymentalny nastrój biurokratów, wywołany przez narodziny konstytucyi, zniknął zupełnie, ustępując miejsca pragnieniu „paraliżowania ekscesów“ — jak jeden z ministrów eufemistycznie nazwał obecną reakcyę.

Większość biurokratów jest obecnie po stronie systemu jednoizbowego, a raczej za ograniczeniem reprezentacyi narodowej tylko do Izby wyższej, mianowanej, jak wiadomo, w połowie przez cara. Idea soboru ziemskiego nie znajduje zwolenników, ponieważ sam sobór byłby instytucyą zbyt ciężką, a przytem równie jak trzecia Duma pod względem politycznym niepewną.

Na razie wszystkie te opinje i pobożne życzenia wysokich biurokratów praktycznego znaczenia naturalnie nie mają. Ale nie mniej już samoistnienie ich w obecnych warunkach jest faktem znamiennym i charakterystycznym.

Głęboki przewrot, jaki pociągnęła za sobą rewolucya w rosyjskich stosunkach ekonomicznych i socyalnych, teraz dopiero zaczyna wychodzić na jaw i teraz dopiero może stać się przedmiotem mniej lub więcej ścisłej analizy I tak n. p. bardzo ciekawym jest stosunek, w jakim pozostaje wzrost oszczędności do rewolucyi. Sprawę tego stosunku rozpatrzył w tych dniach wcale gruntownie w „Ruskich Wiedomostach“ p. Jasnopolskij. Podamy tu wątek jego myśli:

„Na ogólnem tle dezorganizacyi życia politycznego — pisze on — odbywa się nieuchronnie, chociaż dla powierzchownych obserwatorów niedostrzegalnie, proces pierwotnego nagromadzania. Wojna, zaburzenia i głód — te klęski, które obniżają ogólną wytwórczość społeczeństwa, nietylko nie wywierają paraliżującego wpływu na ten głęboki proces kapitalistycznego rozwoju, ale przeciwnie wzmacniają go widocznie i przyspieszają szczególniej w najdrobniejszych komórkach organizmu społecznego. Olbrzymie wydatki wojenne skarbu państwa rozeszły się po większej części wśród rozmaitych dostawców i komisyonerów wielkiego i małego kalibru. Głód, nękając masy, sprzyja rozrostowi oszczędności zamożniejszych jednostek, ponieważ wówczas masa dotknięta głodem staje się bardzo podatnym objektem eksploatacyi. Ten sam skutek wywierają zaburzenia, które pociągają za sobą gwałtowną deprecyacyę produktów pracy, na czem znowu korzystają śmielsze jednostki ze szkodą mniej śmiałych.

Porównanie stanu oszczędności prywatnych, nagromadzonych w kasach publicznych, dowodzi prawdziwość i tego spostrzeżenia. W dzień 1 stycznia 1905 r. ogólna suma wkładek pieniężnych w kasach wynosiła 910·6 milionów rubli. W okresie rewolucyjnym suma ta zmniejszyła się o 148·5 milionów, czyli 16·3 procent. Procent ten w rozmaitych częściach państwa był różny i stał w prostym stosunku do intenzywności rozgrywających się tam wypadków rewolucyjnych. I tak w Petersburgu wynosił 18·7 prc., w krajach nadbałtyckich 24·8 prc., w Królestwie Polskiem 16·6 prc., na Kaukazie 14·5 prc., w okręgu moskiewskim 11·8 prc., w reszcie zaś państwa wahał się od 8 prc. (Południowy Wschód) do 0·5 prc. (Zachodnia Syberya). Panice uległo najbardziej drobne mieszczaństwo. Ubytek jego oszczędności wynosił 19 prc. W klasie robotniczej, w której oprócz paniki nie bez wpływu powstała także agitacya, odnośnie ubytek wynosił 17·4 prc. Oszczędności służby domowej zmniejszyły się o 15·3 prc. Najsłabiej reagowała na zaburzenia ludność włościańska, której oszczędności zmniejszyły się tylko o 4 prc. przy równoczesnym wzroście liczby wkładek. Natomiast wzrosła suma wkładek oszczędności u oficerów i większych właścicieli ziemskich.

Kiedy wojna skończyła się, a burza rewolucyjna ucichła, proces nagromadzania stał się ogromnie intenzywnym. Rok bieżący np. wykazuje niebywały i zupełnie wyjątkowy wzrost wkładek. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest on dwa razy większy, a obecnie do 1 sierpnia nadwyżka jego wynosi już 122 mil. Niezwykły ten wzrost oszczędności można wprawdzie po części przypisać strachowi przed bandytyzmem, ale w rzeczywistości jest on rezultatem znacznego skupienia się kapitału w rękach drobnych i średnich właścicieli ziemskich i wiejskich

Autor na podstawie danych dochodzi do wniosku, że Rosya znajduje się w przededniu **wzrostu przemysłowego**, któremu dotąd stoją tylko na przeszkodzie potrzeby kredytu, używającego tych oszczędności na cele bynajmniej nieprodukcyjne.

Nasze czasopisma zawodowe.

II.

W dziedzinie **przemysłowej** nie może się kraj nasz pochlubić nowemi zjawiskami publicystycznemi, gdyż istniejących kilka czasopism wychodzi już od szeregu lat, jak „**Przewodnik przemysłowy**“ i „**Dźwignia**“ przemysłowo-handlowa, a co najmniej od lat kilku, jak „**Przemysłowiec**“. Czasopisma te należy oceniać ze stanowiska galicyjskiego, gdyż odzwierciedla się w nich wiernie obecny stan naszego przemysłu. Na organ przemysłu wielkiego, względnie pracodawców przemysłowych, kraj nasz dotąd nie mógł się zdobyć; wymienione publikacye stoją przeważnie na gruncie małomieszczańskich interesów **rękodzielniczych**, których jednakowoż bronią wszystkiemi argumentami arsenału politycznego, patryotycznego i — last non least — gospodarczego. Najbardziej w tonie popularnym trzymaną jest „Dźwignia“, która, obok części fachowej, przynosi „Lotne listki“, poświęcone przemysłowi artystycznemu, sztuce i przyrodzie. Dogodny format, udatne ilustracye, niskość prenumeraty i nader zajmujące wiadomości z całego świata zapewniają „Dźwigni“, zwłaszcza w uświadomionych kołach rękodzielniczych, liczne grono czytelników.

Wychodzący także we Lwowie „**Przewodnik przemysłowy**“ uchodzić może za organ średniego przemysłu i najwyżej stojących warstw rękodzielniczych. Zasadnicze kwestye polityki przemysłowej związków autonomicznych, kraju i państwa, obok innych aktualnych wypadków z dziedziny przemysłowej, sprawozdania z wystaw, historya techniki przemysłowej i t. d., składają się obok bardzo gruntownie traktowanych materyj z zakresu górnictwa, na bogatą stosunkowo treść „Przewodnika przemysłowego“.

Jako popularny tygodnik dla spraw techniki i przemysłu, ma wydawany przez inż. Edmunda Libańskiego we Lwowie, „**Przemysłowiec**“ już poważniejsze zadanie do spełnienia. Według założenia swego redaktora naczelnego, znanego dobrze technika i popularyzatora nowych zdobyczy na polu ujarzmiania przyrody i zastosowania jej do naszych celów, miał „Przemysłowiec“ stać się ogniskiem, w któremby się koncentrowały doniesienia i wiadomości o wszelkich postępach wiedzy technicznej w kraju. Przyznać trzeba, że „Przemysłowiec“ jest redagowany z wielką sprężystością i obfituje w nader zajmujące artykuły o wszelkich możliwych kwestyach nowoczesnej techniki przemysłowej i handlowej. Jeżeli zaś nie osiągnął tej wyżyny, na jakiej go wydawca pragnął umieścić, wina w tem braku wielkiego przemysłu fabrycznego, wina kół technicznych w kraju, które zbyt mało korzystają z możności podzielenia się swemi doświadczeniami i uwagami z resztą społeczeństwa, wina w końcu publiczności, łaknącej, jak z treści „Przemysłowca“ widoczne, rzeczy ciekawych, fantastycznych, bez realnej korzyści dla czytelnika. Uderza natomiast znakomite traktowanie rozmaitych doniosłych kwestyj społecznych, jak sprawy wychowania publicznego, ruchu kobiecego i innych, które pozostają w pośrednim tylko związku z rozwojem przemysłu i handlu.

Z czasopism poświęconych ogólnym sprawom przemysłowym nie można pominąć „**Gazety mieszczańskiej**“ we Lwowie, będącej organem tamtejszego Związku samoistnych rękodzielników, kupców i przemysłowców. Do grona swych współpracowników zalicza tygodnik ten kilka poważnych nazwisk i reprezentuje obcą naszemu miastu, a nader wpływową politykę zamożnego mieszczaństwa lwowskiego, która odgrywa tak wybitną rolę w losach stolic. kraju.

Tendencyą zatem nie różnią się wszystkie opisane dotąd wydawnictwa prawie zupełnie. Podobnie, jak ich reprezentanci w życiu gospodarczem, starają się one podźwignąć samodzielność stanu rękodzielniczego za pomocą na zachodzie częściowo już przebrzmiałych haseł uprzywilejowania rzemiosł przy dostawach publicznych, obrony przed wszechpotęgą zwycięskiego kapitału, za pomocą dowodu uzdolnienia, finansowej pomocy państwa i innych środków zbawienia dla tracącej powoli grunt drobnej produkcyi indywidualnej.

Przechodząc do wydawnictw zawodowych, poświęconych specyalnie jednemu działowi produkcyi, wymienić musimy na pierwszem miejscu „Naftę“. Jako organ „Krajowego towarzystwa naftowego“, niezależny materyalnie i redagowany przez wybitnych fachowców, stoi „Nafta“ bezsprzecznie na wysokości podobnych publikacyi zagranicznych. Zarówno rozprawy techników praktycznych, jak i teoretyków działu naftowego, zawierają bardzo cenny materyał ekonomiczny i podają czytelnikom w poprawnej formie bardzo wiele. Dwie okoliczności przyczyniają się głównie do podniesienia wewnętrznej wartości „Nafty“. Jedną jest żywy udział galicyjskich techników naftowych w opracowaniu wszelkich tę gałąź dotyczących przedmiotów, czego u innych wydawnictw nie można się dopatrzyć. Drugą stanowi nader staranne traktowanie komercyalnej strony przemysłu naftowego i dokładne informowanie czytelników o

---

Z plonu nowelistycznego.

(Antoni Kamieński: „Wiosenny poranek“. Z rysunkami autora. Warszawa 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. — Władysław Orkan: „Herkules nowożytny i inne wesołe rzeczy“. Kraków. — „Na nową szkołę“. Książka zbiorowa. Kraków. 1907.)

W formie nowelistycznej p. Kamieński daje traktat, a raczej szereg zajmujących dyalogów o sztuce, wplecionych w dosyć mdłe opowiadanie nowelistyczne. Ilekroć artysta malarz czy rzeźbiarz chwyta za pióro, aby swemi pomysłami powieściowemi czy nowelistycznemi podzielić się z ogółem, tyle razy bohaterem takiego opowiadania będzie zapoznany geniusz malarski, cierpiący na Wertherowski Weltschmerz. Ileż to przewinęło się przez belletrystykę naszą tych Cyganków i Rdzawiczów w różnych odmianach, dyszących pogardą dla społeczeństwa za brak uznania dla zapoznanego geniuszu, wiecznie pragnących tworzyć, a nie mających siły woli po temu, wierzących święcie w swą gwiazdę i w swe apostolstwo, a marnujących swe zdolności w próżniactwie i bezczynności. P. Kamieński, artysta malarz i ceniony illustrator, w „Wiosennym poranku“ daje jednę więcej odmianę tego samego typu. Bohater opowiadania, rzeźbiarz Zaleski, tworzy od lat kilku olbrzymią grupę, mającą przedstawiać „Geniusza wyzwalającego się z pęt“. W jego przekonaniu dzieło to wyzwoli jego talent, ukaże go w pełnym blasku i opromieni głowę twórcy sławą. Tymczasem różne przyczyny składają się na to, że praca nad „Geniuszem“ nie postępuje. Wielki twórca, którego już Warszawa zdążyła zepsuć przedwcześnie pochwalami, zapada na spleen. Na pustkowiu jakiemś na wsi wynajmuje starą szopę, przenosi do niej swego „Geniusza“ i tam patrząc na rozpoczęte dzieło, zamiast wziąć się do pracy, oddaje się miesiącami kontemplacyom, których rezultatem jest, że pewnego pięknego poranku zabrakło mu na chleb i mleko. Wielki artysta wobec tego faktu godzi się z prozą życia, zrzuca pychę z serca, przyjmuje obstalunek portretu od bogatego bankiera i pogodzony ze światem kończy w ten sposób pustelniczy epizod swego życia. W całem opowiadaniu, dosyć banalnem zresztą w pomyśle, dwa są ustępy, zatrzymujące na sobie dłużej uwagę czytelnika. Jednym jest zręcznie naszkicowana sylwetka dwunastoletniej dziewczynki, córki stróża, obdażonej duszą poetycką i zdolnościami rysunkowemi, która nawiedza odludka w pracowni i rzuca jaśniejsze promienie wiary w jego duszę. Drugim są refleksye na temat sztuki, ujęte w formę dyalogu z przyjacielem doktorem. W tych refleksyach jest dużo siły i oryginalnego rzutu myśli, jest pewna brawura słowa, jest wiele trafnych i jasnych określeń.

Z drugiej natomiast strony jest ogrom egzaltacyi i przesady w nadmiernem uwielbianiu zadań i celów sztuki. Jest to rodzaj klasycznego dyalogu, który mimo paradoksalnego sposobu traktowania rzeczy przez obu filozofów, z dwóch skrajnie przeciwległych punktów, zajmuje i pobudza do refleksyj, a jest ze wszech miar obłudnym ze względu na panujące dziś tak wielkie pomięszanie pojęć w tej dziedzinie. P. Kamieński posiada w piórze wiele temperamentu, który go unosi na pełne flukta teoretycznych dygresyj, umie też o sztuce opowiadać zajmująco, a wobec tego wybaczyć mu można braki kompozycyjne nowelistycznego pomysłu. Książkę zdobią prześliczne rysunki autora, który pracę swą zapragnął odziać w wykwintną artystyczną szatę. Ilustracye te dając świadectwo wybitnemu talentowi artysty, będą dobrym sprzymierzeńcem w powodzeniu książki.

P. Władysław Orkan należy do grupy t. zw. podhalańskich pisarzy. Duży talent obserwacyjny, jędrny i dosadny język, filozofia oparta na zdrowym chłopskim rozumie, a wygłaszana z pewną dosadnością i kolorystyką słowa, zapewniły Orkanowi znaczną popularność nietylko wśród młodzi literackiej, ale i szerokich kół czytelników, do których trafił swą wyborną popowieścią „W Roztokach“, jedną z najcelniejszych, jakie nam przyniosła literatura powieściowa ostatniej doby. Jak powieść wymieniona tak zbiór obrazków p. t. „Herkules nowożytny“, nie wykraczają tematem i zakresem obserwacyi autora po za etnograficzny horyzont Podhala. Miłość do rodzinnej ziemi odsłania Orkanowi przedziwne obrazy na tych smutnych ojczystych dziedzinach. Przeważnie są one przepojone goryczą i smutkiem, ale nie rzadko błyskają przedziwnym lotem poetyckiej myśli. Podobnie jak Tetmajer szuka on typów swych wśród naszego stanu góralskiego i umie wynaleść przedziwne postacie i charaktery. Błyska w opowiadaniach tych tężyzna rycerska („Herkules zakopiański“), to znowu snuje się złota nić legendy ludowej („Opowieść o płanetniku“) lub wreszcie, rzecz rzadka u Orkana, humor, gdy opowiada o owym „Jędrzeju Baji“, góralu zakopiańskim, który naśladując Sabałę, chciał sobie stworzyć źródło dochodu i zwierza się w naiwny sposób ze swej metody tworzenia przed spowiadającym go literatem. Daleko oczywiście Orkanowi do tej werwy pióra i bujności pomysłu, jakie rozwija Tetmajer w „Skalnem Podhalu“, ale i tu znajdują się perełki nowelistyki tatrzańskiej: obrazy i oserwacye świadczące o ustalonej już technice i metodzie pisarskiej utalentowanego autora. Że czasem literatura zaszkodzić może najlepszemu pomysłowi, o tem świadczy nowela „Jak Jędrek Śklarz po Włochach jeździł“, gdzie autor wrażenia swego bohatera ubiera raz w nadto naiwną, drugi raz w nadto kunsztowną formę słowa.

„**Na nową szkołę**“ — oto tytuł książki zbiorowej, wydanej przez grono literatów polskich na pokrycie kosztów budowy nowej szkoły-ochrony, jaka powstała w Nałęczowie w Królestwie Polskiem z inicyatywy Stefana Żeromskiego. Na wezwanie tak umiłowanego dziś pisarza, stanęli w zwartym szeregu najpierw najmłodsi, a obok nich i starsi bracia i siostry po piórze i znieśli plon godny swych talentów. Rzadko kiedy zdarza się w książce zbiorowej spotkać tak jednolity ton i nastrój, taki dobór myśli podniosłej, sharmonizowanej z artystycznem słowem, tyle podnieconego ducha patryotycznego, tyle miłości i nadziei, ile jej daje ta wiązanka prac wielce różnorodnych formą, treścią i rodzajem pomysłu.

Spadkobierczyni lutni Asnyka, Maryi Konopnickiej, pierwsze w tym szeregu przypada miejsce. Daje ona w najkunsztowniejszej szacie słowa rzucony obraz z reminiscencyi podróżnych po Włoszech. Bolesław Prus w szkicu: „Z powodu wypadków siedleckich“, snuje na kronikarski sposób, ale z właściwą sobie siłą argumentacyi nie wolnej od subtelnej ironii refleksye na temat krótkowzroczności polityki represyi rosyjskich stosowanych przez rząd rosyjski w walce z reakcyą. Stefan Żeromski daje przedziwnej piękności fantazyę p. t. „Zemsta jest mòją“.

Na ubogim cmentarzu, przy wyniosłym pomniku z żelaza, stoją srebrne brzozy, „widoma postać nigdy nieumierającej legendy“. „Stoją w przestworzu pod niebem zorzanem, co jak pręga szkarłatna i złota płonie nad krańcami obszaru, pytając się duszy ludzkiej: — cóż jest straszniejsze na tej ziemi — sam krótkotrwały, prędkosyty grzech, czy kara, wymierzona zań przez wiekuistą, nieprzebłaganą baśń — krwawy uczynek, którego niema, czy wyrok bez przebaczenia, zemsta śmiertelna pokoleń, zaklęta w drzewa, w żelazo, w garsteczkę ziemi cmentarnej?...

Sekret owych brzóz „wydał chłop bardzo stary“, a brzmi on tak: „Pod żelaznym pomnikiem leży dziedzic rozległych włości. Za żywota swojego ciężko ten pan bił pańszczyzniany lud brzozowemi rózgami. A gdy nareszcie umarł i poszła o tem po wsiach, po drogach, po polach, ponad rzeki radosna wieść — i gdy nareszcie w oczach ludzkich przyciśnięty został w głęboki ziemi ciężkiem bardzo żelazem pomnika, — z pod jednej pachy wyrosła mu brzozowa rózga, z pod drugiej pachy wyrosła druga rózga. Bezsilne, złożone ręce dały się opasać zwojem miękich, jak len, białych korzeni, a zgniłe serce karmi drzewa sokami żywymi. I oto brzozy lecą ku górze, coraz wyżej, coraz wyżej. A strzały ich rosnąć tak będą pod wiecznem niebem aż do skończenia ludzkiej pamięci.“

Nie brak też i Wyspiańskiego, który daje „z tekstu łacińskiego“ „Hymn Veni creator“ (drukowany swego czasu w „Nowej Reformie“) i Kasprowicza (trzy sonety) i Przybyszewskiego z jego wiecznemi tęsknotami do „Absolutu“ i upajaniem się wizyami nieskończoności, Orkana, Witkiewicza, B. Ostrowskiej, Micińskiego (dramat „Wrogowie duchów“), Leszczyńskiego i całej plejady przedstawicieli najmłodszej poezyi, jak E. Milewski, I. Lemański, Staff z ich płomiennemi wizyami przyszłości lub poetyckiemi wzlotami w dziedzinę życia, jego ułud i rozkoszy.

Na osobna wzmiankę zasługuje jeszcze pełen siły tragicznej obrazek W. Sieroszewskiego „Harakiri księcia Asogano Naganosi“ i W. Feldmana refleksye i uwagi osnute na wrażeniach osobistych z pobytu w kraju rewolucyi.

Taką to wiązankę zebrali na szlachetny głos wielkiego pisarza młodzi jego po piórze koledzy, niosąc dań talentów swoich w usługi idei humanitarnej. Niechże ona idzie w świat, potęgą natchnionej myśli, siłą poetycznego słowa, bogactwem fantazyi twórczej, niech zapładnia myśl polską do życia i czynu, niech tej nowej „szkole-ochronie“ przez Żeromskiego zakładanej przysporzy grosza i niech będzie żywem świadectwem poparcia ogółu dla szlachetnej i rozumnej inicyatywy, która pracę nad dźwignięciem społeczeństwa, od podstaw zaczyna.

P.

wszystkich fazach, przez które przechodzi kwestya organizacyi zbytu ropy, jako też stosunku tej organizacyi do wytwórców i rafinerów. Podnieść w końcu trzeba, że „Nafta“ ukazuje się w nader gustownej szacie i celuje między innemi wydawnictwami bardzo dobrym papierem i pięknym drukiem.

Z pomiędzy innych gałęzi krajowej wytwórczości, poszczycić się jeszcze może własnym organem przemysł wyrobu dachówek, cegieł, kafli i t. d. Jest nim „Przegląd ceramiczny“, wydawany przez zapobiegliwego i ruchliwego kierownika krajowych kursów ceramicznych w Podgórzu, inżyniera Rollego. Szczupłe rozmiary pisma nie pozwalają na rozwinięcie bogatszej treści, to jednak, co „Przegląd“ przynosi, zdradza gruntowną wiedzę techniki ceglarskiej i innych pokrewnych działów przemysłu, które się w Galicyi zachodniej bardzo pięknie rozwijają.

Z zakresu gospodarstwa pieniężnego zasługuje na wzmiankę organ „Związku galicyjskich Kas Oszczędności“, wychodzący we Lwowie dwutygodnik „Oszczędność“. Pismo to stanowi żywy łącznik między kasami, należącemi do Związku i przynosi cenną bardzo statystykę ruchu wkładkowego, materyał u nas zupełnie zaniedbywany, a będący najlepszym wskaźnikiem wznoszenia się lub opadania dobrobytu w kraju. Najwięcej uwagi poświęca „Oszczędność“ kwestyom prawnej organizacyi kas i sprawom, tyczącym ich działalności. Na propagowanie idei silniejszej kooperacyi finansowej, przygotowanej niejako przez łączność administracyjną w biurze Związku, widocznie czas jeszcze nie nadszedł. Przykłady bogatszych prowincyj państwa i projekty centralnej organizacyi, wnoszone przez rząd, doprowadzą zapewne i u nas do zapoczątkowania podobnej akcyi.

Uwagi nasze wyczerpują w części zaledwie temat czasopiśmiennictwa zawodowego kraju. Lecz nie to ma być celem artykułu dziennikarskiego. Omawiając najważniejsze czasopisma fachowe naszego handlu i przemysłu, pragniemy zachęcić interesowane sfery do baczniejszego zajęcia się temi wydawnictwami. Korzyść odnieść mogą przytem w równej mierze nasze koła przemysłowców i handlowców, jak i wydawane w ich interesie czasopisma. A do zrobienia na tem polu jest jeszcze bardzo wiele. Wystarczy wspomnieć, że cały, bogaty przemysł drzewny Galicyi nie posiada ani jednego organu, że sprawy górnictwa węglowego znajdują omówienie jedynie na gościnnych szpaltach czasopism innych działów, że np. doniosłe sprawy rozlicznych włościańskich spółek gospodarczych nie posiadają dotąd centralnego organu fachowego.

Żywy ruch na wielu innych polach gospodarstwa krajowego każe przypuszczać, że w krótkim czasie zdołamy i w tym kierunku zbliżyć się do stanu, jaki podziwiamy nietylko w rozwiniętych gospodarczo państwach zagranicznych ale i tuż za naszymi palami granicznymi, w Czechach, Morawach i na Śląsku.

Dr. R. B-s.

Zamordowanie wezyra perskiego.

Walka o konstytucyę w Persyi przybiera coraz bardziej charakter rewolucyjny. Gdy przed rokiem szach Nasr-Eddin nadał swemu narodowi konstytucyę, przypuszczano, że połączony z tem przewrot wewnętrzny w tym kraju dokona się w sposób pokojowy, drogą stopniowej ewolucyi. Rychło atoli już sprawa ta inny wzięła obrót. Wyzyskujących swe stanowiska gubernatorów prowincyonalnych i innych satrapów ogarnęła trwoga przed kontrolą reprezentacyi ludowej, powtórzyło się tu to samo mniej więcej, co stało się i dzieje w Rosyi. Z inicyatywy tej perskiej „biurokracyi“ powstała partya reakcyjna, która starała się obalić dzieło szacha. Odpowiedzią na to było wzmożenie się prądów radykalnych wśród łaknących większej wolności szerszych kół ludowych. Gdy zaś nowy szach zdradzał z początku wielką skłonność jeśli już nie do zupełnego cofnięcia, to przynajmniej do ograniczenia nadanej przez ojca swego konstytucyi, powstała opozycya, granicząca już niemal z ruchem otwarcie rewolucyjnym.

Dziś ofiarą tej walki dwóch prądów padł wielki wezyr perski Mirża Ali Aszgar Emin Sułtan. Mylnem byłoby mniemanie, iż dygnitarz ten należał także do kół reakcyjnych. Przeciwnie! Był on rzekomo w całem tego słowa znaczeniu „modernistą“, postępowcem, zwolennikiem reform w duchu zachodnio-europejskim. Uchodził on przytem za jednego z najzdolniejszych mężów w Persyi. Już jako młody człowiek, licząc zaledwie lat 23, zajmował stanowisko ministra, a w siedm lat później został poraz pierwszy wezyrem. Przed dziesięciu laty towarzyszył szachowi Muzaffer Edinowi w jego podróży po Europie i tu gorliwie badał urządzenia państw konstytucyjnych. Za rządów szacha Nasr Eddina, zmuszony był opuścić swoją ojczyznę, ponieważ podejrzywano go o zbyt liberalne poglądy i dążenia. Dopiero obecny władca Persyi powołał go do Persyi, aby mu na nowo powierzyć stanowisko wezyra.

Objąwszy je, Emin es Sułtan, zaczął liczyć się z wolą szacha, nie pragnącego zbyt nagłych i radykalnych zmian i to go zgubiło. Radykaliści rewolucyjni posądzali go o zamiary reakcyjne — i postanowili go zgładzić, co im się też powiodło.

Sytuacya w Persyi jest dziś naprawdę groźna. Ruch radykalny spotężniał ogromnie i dąży do gwałtownego przewrotu. I zdaje się, że ten zamach krwawy jest tylko zapowiedzią wielkich wstrząśnień wewnętrznych w tym kraju

Ruch oświatowy na kresach.

Małe Kończyce przy Ostrawie.

Odbyło się tu 18 sierpnia zgromadzenie publiczne w sprawie szkoły polskiej i przemiany stowarzyszenia „Czytelni“ w Koło T. S. L. Referentem był nauczyciel analfabetów z Morawskiej Ostrawy, p. Słowik, nadto zabierali słowo pp. Suchanek i Rybarski z Koła T. S. L. witkowickiego oraz pp. Godłowski i Kozik z Koła T. S. L. polsko-ostrawskiego, oraz delegat zarządu głównego T. S. L. z Krakowa p. Turowski, po którego patryotycznem przemówieniu uchwalono rezolucyę w kierunku założenia Koła T. S. L. Pan Turowski, który tu zjechał na lustracyę Kół T. S. L., zapisał się sympatycznie w pamięci obecnych członków, jeżeli się zważy, że od 10 lat po raz pierwszy informuje się zarząd główny za pośrednictwem swego delegata wprost u członków z pominięciem akiamowanych mężów zaufania, którzy przyprowadzili instytucye narodowe w Morawskiej Ostrawie już niemal do ruiny. Po zagajeniu zgromadzenia odśpiewano „Jeszcze Polska“, a nadto chór witkowicki zaprodukował pod kierownictwem p. Słowika kilka kwartetów polskich.

Morawska Ostrawa.

W dniu 18 bm. odbyło się zgromadzenie w Domu polskim w sprawie przejęcia szkoły polskiej na etat gminny. Zgromadzenie zwołał miejscowy komitet P. P. S. D. plakatami, na których czytało się odezwę w duchu szczerze narodowym. I mimo zapowiadanego szumnie **wiecu** (w kresowem pojęciu olbrzymiego zgromadzenia), mimo usilnej agitacyi po koloniach robotniczych. zebrało się wszystkiego 98 osób, z pośród których większość tworzyli uczestnicy z Witkowic, Polskiej Ostrawy i Maryańskich Gór. Również zastanawia fakt, że z grona rodzicielskiego przybyło na wiec tylko kilkunastu mężczyzn i cztery kobiety. A posyłający dzieci są niemal wyłącznie zorganizowanymi robotnikami. Dlaczego pozostali w domu? Przecież wyczytali z plakat, że idzie o los szkoły własnej i własnych dzieci. Jeżeli tedy P. P. S. D. nie dotrze do mieszkań zorganizowanych przez się proletaryuszy, czyjegoż tedy usłuchają wezwania?

A jednak myliłby się, ktoby sądził, że P. P. S. D. traci popularność — istotna bowiem przyczyna jest ta, że tę popularność utraciła już w zeszłym roku sama polska szkoła. O zbliżającej się katastrofie przestrzeżono w roku zeszłym społeczeństwo w „N. Reformie“ i dotyczący artykuł spotkał się nawet ze świętem oburzeniem u członków zarządu głównego T. S. L., a głównie jego mężów zaufania na tutejszych kresach.

Z jakim trudem zbieramy tu dzieci do konkurującej szkoły polskiej, o tem najbliżsi rodacy cieszyńscy mają zaledwie słabe pojęcie. A jednak wytężymy wszystkie siły dla ratowania frekwencyi, cóż bowiem odrzeknie nam miasto, gdy żądający ugminienia nie wykażą rozwoju tejże szkoły? Kto je przymusi do przejęcia jej na etat własny, gdy my tu na Morawach nie posiadamy równouprawnienia narodowego i język nasz nie jest uważany za krajowy — „landesübliche Sprache“?

Przebieg zgromadzenia był jednak nader poważny.

Referent „pepesdowców“ p. Jarosz, redaktor „Górnika“, skonstatował smutny fakt, że tak mała garstka się zebrała, mimo gorliwej agitacyi i podniósł z naciskiem, że robotnik niedbały o swoje prawa narodowe, obojętnieje także i w walce o prawa preletaryusza przeciw kapitalizmowi. Dalej wezwał swych towarzyszy, aby posyłali dzieci swoje tylko do szkoły polskiej, ktoćej doniosłe znaczenie omówił szczegółowo.

Mowcę nagrodzono oklaskami.

Imieniem narodowców ujął się słowa pryw. nauczyciel, p. Słowik, przedstawiwszy ważność wychowawczego nauczania w języku macierzystym. Przykładami z życia ludu wykazywał szkodliwe rezultaty u polskiej dziatwy na szkołach cudzych, deprawacyę obyczajów, zanik uczuć ojczystych i gorzką dolę zawiedzionych rodziców, gdy im przy pracy włos siwieje. Mowca wykazał konieczność solidarnej walki o równouprawnienie narodowe w powiecie morawsko-ostrowskim i podał sposoby wymuszenia na gminie przyjęcia tejże szkoły.

Następnie zaapelował do owych pepesdowców, którzy jeszcze mają dzieci w szkołach niemieckich, jak również polskiego stowarzyszenia drobnych przemysłowców, z pośród których rzadko kto ma dziecko w polskiej szkole.

Wkońcu wykazał konieczność piętnowania drukiem takich zdrajców narodowych i wezwał wszystkich obecnych do usilnej agitacyi za szkołą polską.

Mowcy przerywano parokrotnie oklaskami.

Witkowice.

Koło miejscowe T. S. L. zabrało się do sanacyi lokalnych stosunków narodowych i zapoczątkowało szereg prac oświatowych. Znani z solidarnej i ofiarnej pracy członkowie dążą do założenia Koła T. S. L. w Małych Kończynach i utworzenia dwóch czytelń Koła witkowickiego — w Hrabówce i Zabrzeku nad Odrą. W dniu 1 września urządza Koło festyn polski we werkshotelu, przyczem kółko śpiewackie z 25 osób zaprodukuje szereg pieśni polskich.

Po festynie zabiorą się członkowie do przedstawień teatralnych założenia kółka deklamacyjnego i t. d.

Zdaje się jednak, że chór nie utrzyma się dla braku materyalnego poparcia, i że nauka drogo kosztuje, a znów biednych robotników nie stać na należyte wydatki.

Dla braku sali trzeba się tułać po cudzych progach, słono każdy brak opłacać i walczyć z deficytami.

Od kilku miesięcy toczy Koło zaciętą borbę z P. P. S. D., w której nie brak momentów przykrych, zarazem komicznych. Ponieważ obie strony ponoszą straty moralne, nastąpi wkrótce zawieszenie broni na czas, dopóki się nie nazbiera nowego polnego materyału.

Dwie wystawy.

(Od naszych korespondentów.)

Wadowice, 2 września.

Ktokolwiek wybrał się wczoraj do Wadowic, celem dokładnego zwiedzenia wystawy, z pewnością szczerze żałował, że pojechał tam w ten dzień, a nie inny; bo w tę ostatnią niedzielę Wadowice nie były Wadowicami, ale raczej, ze względu na ruch, jaki tam panował, kawałeczkiem Wiednia, Paryża albo Londynu. Do południa było na placu wystawowym jeszcze jako tako, ale wkrótce po nadejściu pierwszego południowego pociągu, tj. z Krakowa, wszystkie korytarze i sale w gmachu wystawowym od razu zapełniły się tłumem zwiedzających i naraz w tym obszernym budynku zrobiło się tak ciasno, jak gdyby to było w kościele w czasie sumy. Można sobie wyobrazić, co się później działo po nadejściu pociągów od strony Bielska i Suchy.

Również w tę ubiegłą niedzielę lud wiejski licznie przybyły nietylko z pobliskich wiosek, ale i z dalszych okolic, wziął tłumnie udział w zwiedzaniu wystawy. A zwiedzali ją oni bardzo dokładnie i z niezmiernem zajęciem, jak również ze zrozumieniem celu i znaczenia wystawy. Zaznaczyć to należy tem bardziej, bo to jest także jednym z dowodów, jak dalece, pod każdym względem tego rodzaju wystawy na prowincyi są konieczne i niezbędne.

Wadowice zdobyły sobie tą wystawą piękną kartą w dziejach kultury narodowej. To też w tym wypadku poniesionego trudu pracy i kosztu z pewnością nie będą nigdy żałowali ani organizatorowie wystawy, ani też miejscowa Rada miejska. — Poparcie Rady dla wystawy okazało się również korzystnem dla interesów mieszkańców, bo sądząc z tak licznego i już od tygodnia trwającego zjazdu w Wadowicach, tutejsi przemysłowcy z pewnością cieszą się, że ów jeszcze w miesiącu czerwcu projekt wystawy, stał się w ostatnich dniach faktem dokonanym.

X.

Jaworów 2 września.

Wystawa, o której krótki szkic wydałem onegdaj, została wczoraj uroczyście otwartą. — Na akt ten przybył marszałek Badeni i namiestnik Potocki, przedstawiciele prasy i około 200 Słowiaków. — Pod starą lipą, której rozłożyste gałęzie nie dopuszczały skwaru promieni słonecznych, odbyła się krótka ceremonia otwarcia. Prezes wystawy, hrabia Czosnowski, wskazawszy na cel, ogłosił otwarcie wystawy, poczem chór lwowskiego „Echa“ odśpiewał kantatę. Gdy przebrzmiały dźwięki pieśni, przemówił imieniem komitetu Towarzystwa gospodarczego poseł Vivien, składając podziękowanie komitetowi za trudy, poniesione około urządzenia wystawy. — Po nim przemawiali dr Br. Dulęba imieniem zarządu głównego Kółek rolniczych i dyr. Ulmer imieniem Ligi pomocy przemysłowej. — W końcu opegrała orkiestra uczniów warsztatu zabawkowego hymn narodowy i rozpoczęło się zwiedzanie pawilonów.

Popołudniu odbył się festyn, na którym zgromadziło się popołudniu znacznie więcej osób, aniżeli na otwarciu wystawy. Orkiestra uczniów przygrywała na przemian z muzyką cygańską, która usadowiła się w pawilonie restauracyjnym, a zresztą pani Nuda potężnie opanowała „festynowiczów“.— Potęgę jej przełamała dopiero wieczorem drużyna śpiewacza „Echo“, która dała koncert w sali teatralnej na wystawie. Chór spisał się dzielnie — jak zwykle — to też pozostawił po sobie wdzięczną pamięć wśród mieszkańców jaworowskich. — W koncercie wzięła też udział panna Jadwiga Romańska, inteligentna i utalentowana śpiewaczka, której akompaniował prof. Neuhauser, tudzież znany z estrady koncertowej baryton p. Lustig. Oboje, jakoteż i chór obadarzała publiczność hucznemi oklaskami. Równocześnie nad stawem pyrotechnik lwowski, p. Rutkowski, dokazywał cudów swojego kunsztu, wywołując po każdej rakiecie, „bombie“ i młynku wielkie zdziwienie u tutejszego ludu. Na placu wystawowym roiło się do późnego wieczora.

K. L.

Kronika.

Kraków, 3 września.

Delegaci z Krakowa na kongres berliński. Jak już donosiliśmy, na czternasty międzynarodowy kongres dla hygieny i demografii, który odbędzie się w Berlinie, a trwał będzie od 22 do 30 września b. r., wydelegowani zostali przez prezydenta miasta: lekarz miejski I obwodu dr Ignacy Schaitter i naczelnik biura statystycznego dr Kazimierz Windakiewicz. Prócz tych dwóch urzędowych przedstawicieli, wybiera się z Krakowa na kongres znaczny poczet lekarzy.

Kongres berliński będzie jednym z największych tego rodzaju zjazdów międzynarodowych. Protektorat objęła cesarzowa niemiecka, przewodniczącym kongresu jest prezydent cesarskiego Urzędu zdrowia, instytucyi, jakiej dotąd niema w innych państwach, a w szczególności w Austryi. Oprócz uroczystych i urzędowych przyjęć i posiedzeń, z których pierwsze odbędzie się w dniu 22 września, obejmuje program w następnych ośmiu dniach posiedzenia dziewięciu sekcyj, ośm z nich obejmuje referaty z zakresu hygieny, dziewiąta referaty z zakresu demografii. Z programu dotąd ogłoszonego wynika, że na porządku dziennym rozpraw postawiono najżywotniejsze kwestye naukowo-praktyczne, a referaty znajdują się w rękach najpoważniejszych przedstawicieli nauki wszystkich narodowości. Samo zestawienie nazwisk reprezentantów państw i miast, biorących z urzędu udział w tym zjeździe obejmuje sporą książkę. Dla delegatów państw z Ameryki, Australii i Japonii wystarano się o znaczne ułatwienia i obniżenia cen na parowcach. — Ministerstwo spraw wewnętrznych wydelegowało na zjazd szesnastu wybitnych lekarzy i uczonych wiedeńskich, którzy tworzą dwie grupy: hygieniczną i demograficzną. Pierwszej przewodniczy radca dworu Ernest Ludwig, członek najwyższej Rady zdrowia i profesor uniwersytetu wiedeńskiego, drugiej dr Juraschek, prezydent centralnej Komisyi statystycznej wiedeńskiej. Delegaci japońscy w liczbie dwunastu wezmą udział pod przewodnictwem hr. Hisamoto Hijikaty i dra Michiyoshi Mishimy z Tokio. W gronie tem znajduje się też sławny Kitasato, dyrektor rządowego zakładu dla badań chorób zakaźnych z Tokio. Rząd francuski wydelegował grono 24 przedstawicieli urzędowych pod przewodnictwem dra Chantemese, profesora hyhieny i generalnego inspektora zakładów sanitarnych paryskich.

Rozpoczęcie roku szkolnego. Dzisiaj nastąpiło rozpoczęcie roku szkolnego we wszystkich szkołach średnich Krakowa, uroczystemi nabożeństwami, po których uwolniono jeszcze młodzież do domów. Jutro rozpocznie się właściwa nauka pierwszemi lekcyami w szkole.

Wielki Kraków. Nakładem firmy p. Jana Bieńka i Spki, opracowany i ułożony przez p. Jana Litwińskiego, wyszedł z pod prasy plan Wielkiego Krakowa, z uwidocznieniem budynków naukowych, przemysłowych i handlowych, a nadto z uwidocznieniem kościołów, pomników, budynków miejskich, rządowych i wojskowych. Nowy plan przedstawia się okazale, urozmaicony jest praktycznie ugrupowanemi adresami zakładów lub firm, a nowością jego praktyczną jest to, że, zakłady i firmy oznaczone są czerwonemi punktami i za pomocą wyszukania kwadratów z łatwością znaleść można odnośny adres. Plan obejmuje też następujące, mające być przyłączone do Krakowa gminy: część Podgórza, Bonarkę, Ludwinów, Zakrzówek, Dębniki, Półwsie-Zwierzynieckie, Błonia do toru wyścigowego, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Krowodrza, część Prądnika Czerwonego, Grzegórzki i Zabłocie.

Na drugiej stronie planu umieszczone są wyczerpujące informacye, historya utworzenia Wielkiego Krakowa opracowana nader dokładnie, nadto wielki plan teatru miejskiego z podaniem cen miejsc i t. d.

Wydawcy, pp. Litwiński i Bieniek, następnie zakład litograficzny K. Kranikowskiego i drukarnia Literacka w Krakowie, gdzie kolorowy plan został wytłoczony, wywiązali się chlubnie ze swych zadań.

Cena egzemplarza 1 korona 50 hal. w ozdobnej teczce 2 kor. Adres Wydawnictwa: Szpitalna 7.

Z teatru miejskiego. W premierze sobotniej p. Jadwigi Marcinowskiej: „Piastowie“ biorą udział pp.: Ordon-Sosnowska, Modzelewska, Sosnowski, Mastalski, Czechowski, Szymborski, Bończa, Puchalski, J. Węgrzyn, Wójcicki, Miarczyński, Stanisławski, Kosiński, Mielewski, Andruszewski, Zelwerowicz, Zbyszewski i Solski.

Powrót z kolonii wakacyjnej. Komunikują nam: Dnia 26 sierpnia b. r. po południu wróciła z Rabki lecznicza kolonia izraelickiej dziatwy szkolnej (41 dzieci), oczekiwana na dworcu kolejowym przez rodziców, tudzież reprezentantów Towarzystwa kolonii leczniczej: wiceprez. drów Józefa Steinberga i Jana Landaua. Sześciotygodniowy pobyt w Rabce (w pięknym domu fundacyi Fraenklów) zbawiennie oddziałał na zdrowie dzieci, co odrazu można było poznać po ich czerstwych i rozradowanych twarzyczkach i zachwyconych twarzach oczekujących rodziców i opiekunów. Dokonane nazajutrz badanie lekarskie okazało wprost świetne wyniki lecznicze. Wydział Towarzystwa składa serdeczne podziękowanie lekarzom rabczańskim pp. dr. Kazimierzowi Kadenowi i dr. Otokarowi Langowi za pomoc lekarską i ułatwienia w zdrojowisku.

Salon „Ars“ gromadzi od kilku dni bardzo licznych lubowników sztuki, zachwycających się świeżo wystawionemi, a nieznanemi w Krakowie obrazami prof. Leona Wyczółkowskiego. Zanim obszerniej omówimy tę interesującą wystawę, nadmienić możemy, że zgromadziła ona pierwszorzędnej wartości dzieła znakomitego naszego artysty, dotąd nie oglądane w Krakowie.

Pospolite ruszenie. Magistrat rozlepionemi po rogach ulic plakatami wzywa wszystkich obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, przebywających w obrębie miasta, aby ze swemi paszportami wojskowemi zgłosili się w dniach 1, 2, 3, 4, 5, 7 i 8 października w wydziale wojskowym magistratu w godzinach od 11 do 2 w południe. Ci obowiązani do zameldowania się, którzy z powodu nieprzezwyciężonych przeszkód lub wiarogodnie udowodnionych, niezmiernie naglących i niecierpiących zwłoki stosunków familijnych lub osobistych w dniu powyższym nie mogliby się przedstawić, mają przedstawić się później, a to dnia 14 i 15 października 1907 roku u władzy powyższej. Meldunki piśmienne zawierać mają wszystkie szczegóły, w karcie meldunkowej pospolitego ruszenia podane. Do meldunków piśmiennych można także używać kart meldunkowych pospolitego ruszenia, których dostać można bezpłatnie u zwierzchności gminnej miejsca pobytu. Obowiązani do służenia w pospolitem ruszeniu, którzy opatrzeni zostali kartami wcielenia, lub uzyskali świadectwa wyłączenia od służby w pospolitem ruszeniu, albo są wyłączeni od służby w pospolitem ruszeniu, jako pełniący służbę przy kolejach żelaznych, lub przy żegludze parowej, winni nadmienić o tem w meldunku piśmiennym.

Dziwne zwyczaje w parku dra Jordana. Jak nam donoszą osoby wiarygodne, do publicznych ustępów w parku Jordana nie zawsze dostać się można. Są one zamknięte, z obsługi nikogo przy nich nie ma, a żona stróża parku o niczem wiedzieć nie chce, gdy się do niej kto zgłosi. Co więcej, żona tego płatnego z funduszów miejskich stróża, dziwnie jest niegrzeczną i opryskliwą, co jak najbardziej skarcić należy. Ofiarą jej niegrzeczności padł onegdaj jeden z obywateli, staruszek; żona pana stróża parku dra Jordana nie chciała mu otworzyć ustępu, z powodu czego ów obywatel, liczący przeszło 70 lat, poważnie zaniemógł. Możeby ktoś, kto jest do tego powołany, wytłómaczył pani stróżowej parku dra Jordana, jakie są jej obowiązki i skarcił ją za gburowate obchodzenie się z publicznością?

Aresztowanie włamywaczy. Jak to donosiliśmy, przed tygodniem włamali się niewiadomi na razie sprawcy do mieszkania p. Leonarda Nitscha, inżyniera elektrotechnika, zamieszkałego przy ulicy Kolejowej l. 18 i skradli mu z podręcznej żelaznej kasy 500 do 600 koron. Obecnie policya wyśledziła i uwięziła sprawców tego włamania, którymi są bracia Józef i Franciszek Rysiowie, rodem z Rudna. Młodszy z braci, Józef, był dawniej w służbie u p. Nitscha i znał rozkład mieszkania, starszy, Franciszek, odbywał wtedy ćwiczenia przy obronie krajowej w Krakowie. Przy aresztowanych znaleziono wiele nowych rzeczy, kupionych za skradzione pieniądze, oraz kilkadziesiąt koron w złocie. Józefa Rysia odstawiono do sądu karnego, Franciszka Rysia do sądu garnizonowego, gdyż w czasie popełnienia kradzieży był w czynnej służbie wojskowej.

Ucieczka zbrodniarzy z więzienia. W porannym numerze naszego pisma donieśliśmy o ucieczce z zakładu karnego w Wiśniczu trzech niebezpiecznych zbrodniarzy, a mianowicie Jana Wadasa, Antoniego Kurka i Henryka Smólskiego.

Obecnie władze bezpieczeństwa w Krakowie komunikują szczegóły ucieczki i rysopis zbiegłych więźniów. Pierwszy z nich Jan Wadas, rodem z Hełmna pod Mysłowicami, parobek 27 lat liczący, skazany został przez sąd w Wadowicach w r. 1905 za zbrodnię rabunku na 6 lat ciężkiego więzienia. Jest to mężczyzna średniego wzrostu i średniej budowy ciała, twarzy podłużnej, broda golona. Jest on jednorękim, gdyż brak mu prawej ręki aż po ramię; w kącie lewego oka ma podłużną bliznę.

Drugi, Antoni Kurek, 24 lat liczący, wyrobnik, rodem z Osieka, skazany został przez sąd karny w Wadowicach za morderstwo dwóch osób (policyanta i wieśniaka) pod Białą, z końcem ubiegłego roku, na śmierć przez powieszenie. Ułaskawiony z zamianą na dożywotnie więzienie, osadzony został w Wiśniczu. Jest mężczyzną silnej budowy ciała, na tyle czaszki ma bliznę.

Trzeci, Henryk Smólski, ze Smólska w Królestwie Polskiem, skazany przez trybunał karny w Krakowie, za liczne włamania (największe w handlu p. Marcelego Dutkiewicza przy linii A-B) na 5 lat więzienia. Jest to 20-letni mężczyzna, wysoki i bardzo silny. Smólski uresztowany w Krakowie i przesłuchiwany w policyi, w oczach urzędników i straży policyjnej skoczył z okna I piętra na ulicę, uciekł i trafem tylko ponownie aresztowany został.

Wszyscy trzej zbiegli więźniowie mieli ubranie i czapki aresztanckie. W okolicy Wiśnicza ucieczka więźniów wywołała ogromne zaniepokojenie, gdyż są to zbrodniarze nieprzebierający w środkach, zdeterminowani i gotowi na wszelkie najstraszniejsze czyny.

Władze bezpieczeństwa natychmiast rozesłały listy gończe z rysopisami zbiegłych zbrodniarzy po całym kraju, równocześnie wdrożono surowe śledztwo przeciw winnym zaniedbania dozoru w zakładzie karnym w Wiśniczu.

Nieletni bandyci. Wczoraj po południu na ulicy św. Wawrzyńca napadła banda niedorostków na śpiącą na trawniku Salę Grünfeld, żonę malarza pokojowego, w celu obrabowania jej. W czasie rewizyi kieszeni śpiąca zbudziła się i poczęła się bronić oraz wołać o pomoc. Przywódca szajki, 16-letni Józef Sotoła, wydarł jej jednak, mimo oporu, część pieniędzy, poczem całe, przedsiębiorcze towarzystwo rzuciło się do ucieczki. Udało się jednak w czas uchodzących przytrzymać i osadzić w aresztach policyjnych w Podgórzu. — Oprócz Sotoły brali udział w napadzie: 13-letni Kazimierz Kantorowicz i Józef Domaradzki, 12-letni Julian Szymczyk i 10-letni Jan Śmietana.

Z podgórskiej kroniki policyjnej. Aresztowano wczoraj znanego policyi awanturnika 21 letniego Michała Gunię, który upiwszy się, pobił matkę i potłukł wszystkie sprzęty w mieszkaniu.

Doniesiono policyi, że wczoraj 15 letni Aron Sterngast, terminator szewski u Borera przy ulicy 3 Maja otworzył w czasie nieobecności chlebodawcy dobranym kluczem jego kufer i skradł stamtąd 100 koron, poczem zbiegł.

Z kraju.

Maków, 2 września. Powołując się na zeszłoroczną korespondencyę w Makowa, donoszę, że opłakane stosunki pod względem oświetlenia i błota w tem miasteczku (którego mieszkańcy ciągną znaczne zyski z przebywających licznie letników) nic się nie zmieniły. Panują tu wieczorami ciemności egipskie i to nietylko na bocznych uliczkach, ale i na głównej drodze przez środek miasteczka. Wczoraj osoby wracające z kolei o godz. 8½ wieczór o mało nóg sobie nie połamały, skończyło się na parasolach. Między temi było 2 kupców tutejszych, obeznanych z drogą, a nie mogących trafić do domu (jednego o mało wóz pocztowy nie przejechał). Zaznaczyć przedewszystkiem należy, że osoby, mieszkające w części miasta, zwanej „nad potokiem“, skazani są, jeśli nie na utratę życia, to w najlepszym razie na ciężkie kalectwo. Potok ten ma wysokie kamienne brzegi, wzdłuż których ciągnie się drożyna, stanowiąca jedyny przystęp do tej części miasta. Jeden fałszywy krok, a ujrzeć się można z połamanemi nogami lub rozbitą głową, co omal nie spotkało jednego z nas wczoraj. Błoto z dojazdu do kolei nie zgartywane, a szuter, leżący z boku, już trawą porósł. To są przyjemności letników w Makowie.

Jasło, 2 września. (Propinacya. Szacowanie realności dla pożyczek. Przepełnienie szkół.)

Rada miasta na posiedzeniu 31 sierpnia zatwierdziła ofertę dotyczasowego dzierżawcy propinacyi p. Aleksandrowicza.

Nowo obrana dyrekcya tutejszej Kasy oszczędności przeprowadziła w swoim urzędowaniu bardzo doniosłą zmianę. Dotąd było zwyczajem, co dyrekcya dawna tolerowała a nawet popierała, że podrzędny urzędnik Kasy oszczędności, nie mając żadnych fachowych wiadomości, szacował realności celem zaciągania pożyczek. Teraz dyrekcya poruczа tę czynność fachowemu inżynierowi.

Z początkiem roku szkolnego okazał się w naszych zakładach naukowych wielki napływ uczącej się młodzieży.

Napad rosyjskich kozaków w Galicyi. Z Uhnowa (Rawa ruska) donoszą do lwowskiego „Głosu“: W Nowosiółkach Kardynalskich, miejscowości, oddalonej o 100 kroków od granicy, wydarzył się wypadek, który nie powinien pozostać bez konsekwencyj. U właściciela dóbr Borowskiego zatrudniony był jako ekonom pewien emigrant z Królestwa, Polak. Kilku chłopów z Nowosiółek doniosło rosyjskiemu rotmistrzowi kozaków, że ów ekonom jest członkiem bojówki. Żandarmi rosyjscy postanowili za wszelką cenę schwytać rzekomego bojowca. — Przed kilku dniami wjechali na terytoryum austryackie czterej kozacy na koniach zaopatrzeni w pasy i łańcuchy, celem przywiązania bojowca między konie i uprowadzenia go. Kozacy przeszukali stajnię, gdzie ekonom zwykle sypiał; nie zastawszy go jednak, wrócili, obiecując chłopom po 100 rubli, jeśli powiedzą, gdzie ekonom będzie spał przyszłej nocy.

Rzecz stała się przypadkiem głośną. Właściciel dóbr Borowski dał znać do starostwa w Sokalu o zamierzonym napadzie. — Na drugi dzień kozacy znowu w czterech przyjechali; zobaczywszy jednak żandarmów austryackich, cofnęli się. Do Nowosiółek przyjechał rotmistrz żandarmeryi austryackiej, aby przeprowadzić śledztwo w tej sprawie. Władze polityczne i sądowe szukają tych, którzy pomagali kozakom w ich przedsięwzięciu.

Stanisławów, 2 września. (Nadużycia przy dostawach kolejowych. Tramwaj elektryczny. Pojedynek. Na obrządek rz.-kat. Schwytanie rzezimieszka.) W sprawie nadużyć przy dostawach materyałów dla sekcyi Nr 1 konserwacyi i w Stanisławowie, o czem doniosłem wam we właściwym czasie, ustalono braki, jako też sumę szkody w materyale drzewnym na 32.600 koron, we wszystkich materyałach zaś na 109.500 kor. Cyfry te dotyczą tylko sekcyi w mowie będącej. Badania i dochodzenia trwają dalej na przestrzeni, oraz w sekcyach innych, zachodzi bowiem obawa, że nieuczciwa manipulacya niesumiennych funkcyonaryuszów mogła się rozciągać i poza granice sekcyi Nr 1. Ministerstwo kolejowe wydało, celem zbadania sprawy na miejscu, dwóch urzędników, sądowe śledztwo zaś prowadzi sekretarz sądu kraj., p. Śliwiński, któremu przedłożone zostaną akta dochodzeń administracyjnych kolejowych. Dochodzenia w sprawie nadużyć przy dostawach utrudnia wielce ucieczka spadkobierców Leizora Wuhla, matki i syna, którzy po śmierci tegoż formowali przedsiębiorstwo. Sprawa w najpomyślniejszym razie, mogłaby przyjść przed kratki sądów przysięgłych w lutym lub marcu roku przyszłego.

Koncesyę na przedsięwzięcie przedstępnych robót technicznych, celem urządzenia kolei elektrycznej niższego typu w Stanisławowie, otrzymali lwowski adwokat dr Józef Westreich i p. Karol Pietrzykowski z Krynicy. Jest to już może dziesiąta koncesya z rzędu. Niestety nie będą mieli koncesyonaryusze żadnego z niej pożytku, zarząd gminny bowiem jest przeciwny wszelkiego rodzaju inowacyom pod tym względem i pragnie jak najdłużej utrzymać archaiczną komunikacyę nędznemi dorożkami.

W ubiegłym tygodniu odbył się w mieście naszem pojedynek. Notuję fakt ten jedynie dlatego, że w tym wypadku przeciwnicy całkiem naprawdę bili się na pałasze i upuścili sobie, zresztą nieszkodliwie, trochę krwi. — Przeciwnikami byli dr K. i p. C.

We wsi Uhrynów Górny pod Stanisławowem postanowiło dwadzieścia siedm rodzin szlacheckich, których indygenaty sięgają czasów Stefana Batorego, zmienić obrządek z grecko-kat. na łaciński. Jest to osada szlachecka, zamieszkała przez rody Kobylańskich i Głowackich, którzy pomimo urzędowego należenia do cerkwi grecko-kat. używają stale w codziennem życiu języka polskiego, w przeciwieństwie do Polaków osiedlonych w wielu gminach okolicznych i łacinników, którzy stale posługują się językiem ruskim. Właściciel Uhrynowa Górnego p

Buczyński oświadczył gotowość wybudowania własnemi funduszami w tej wiosce kościołka.

Z Reichenau pod Wiedniem nadeszła do tutejszej policyi wiadomość o schwytaniu tam służącego hotelowego, Jana Lichego, który obkradłszy śpiącego w jednym z tutejszych hoteli właściciela dóbr z Bukowiny, p. Felika Passakassa, w lipcu r. b., stąd uciekł. Przy Lichym znaleziono 3000 koron ukryte pod koszulą, jakoteż zegarek.

Pożar. Piszą nam z Jezupola: Dnia 30 sierpnia, t. j. w piątek po południu wybuchł w Sielcu, o kilka kilometrów stąd oddalonym, groźny pożar, który z szaloną szybkością rozszerzył się na całą grupę domów, gęsto koło siebie zbudowanych. Brak wody i zorganizowanej pomocy, niechęć wreszcie ludzi do ratowania się wzajemnego powiększał rozmiary klęski, która 55 gospodarzy zamożnych zamieniła w przeciągu kilku godzin w żebraków. W ogniu zginęło dwoje dzieci.

Nagły zgon. Z Czerniowiec donoszą: Wybrany na rok bieżący rektorem uniwersytetu tutejszego profesor dogmatyki na fakultecie teologicznym, dr Bazyli Guina, zmarł tu w sobotę nagle na udar serca w 39 roku życia.

Samobójstwo ucznia. Ze Stanisławowa donoszą, że wczoraj odebrał sobie tam życie przez powieszenie uczeń klasy VI, Stanisław Lewamberski. Powodem samobójstwa miał być ujemny rezultat egzaminu poprawczego z łaciny, który zmarły w dniu wczorajszym składał. Desperat uczęszczał do klasy szóstej już drugi rok.

Ze świata.

Z Warszawy. (Aresztowanie członków P. P. S. Zakończenie lokautu piekarskiego. Strzały na ulicy. Bomba.)

Dzienniki donoszą, że w sobotę wieczór komisarz III cyrkułu przy pomocy policyi i agentów tajnych dokonał rewizyi przy ulicy Pawiej nr 25 w mieszkaniu B. Zangera, u którego mieszka kamasznik, S. Grynbaum. Zastano tam 17 osób, a wśród nich jedną kobietę, oraz druki nielegalne. Wszystkich aresztowano. W sprawie tej donosi Pet. ag. tel.: W jednym z domów przy ulicy Pawiej wydział ochrony aresztował w czasie posiedzenia zebranie polskiej partyi socyalistycznej. Ujęto 15 osób, wiele dowodów i wydawnictw nielegalnych.

Wczoraj odbyło się zebranie związku piekarzy i przedstawicieli czeladników. — Uchwalono zakończyć lokaut piekarski. Czeladnikom poczyniono pewne ustępstwa.

Wczoraj w południe na ulicy Zytniej, przed domem l. 11, rozległy się strzały rewolwerowe. — Strzały te zwabiły wielu przechodniów, a następnie władze policyjne i wojsko. Zdala zauważono uciekających, za którymi pogoń okazała się bezskuteczną. Na chodniku tymczasem znaleziono dwóch ludzi, zabitych od kul rewolwerowych. Nazwisk zabitych na razie nie ujawniano. Podobno jeden z nich był tkaczem fabrycznym, drugi zaś inkasentem jakiejś firmy miejscowej.

W niedzielę o godzinie 7½ wieczór, wybuchnął niewiadomo przez kogo podłożony pocisk wybuchowy na schodach II piętra w domu l. 7 na Nalewkach, pod drzwiami mieszkania zajmowanego przez Mendla Rolidera. Wybuch wyłamał drzwi, powybijał szyby w oknach klatki schodowej i uszkodził tynk. Rolider przed rokiem zlikwidował swoje interesa i zamknął pracownię cholewek, zatrudniającą około 100 robotników, którzy urządzali jeden strajk za drugim. Po tej likwidacyi Rolider otrzymywał ciągłe listy z pogróżkami, skutkiem czego wyjechał za granicę.

Napad na stacye. Z Lublina donoszą: W niedzielę wieczorem na stacyę Minkowice kolei nadwiślańskich wpadło kilkunastu uzbrojonych w rewolwery mężczyzn, którzy zagroziwszy personalowi stacyjnemu strzelaniną zabrali z kasy ogniotrwałej i z kasy biletowej 390 rubli i zbiegli. Poza stacyą bandyci wsiedli na oczekujące na nich wozy i odjechali. Za napastnikami puścił się w pogoń żandarm, lecz bez skutku. Wypadku z ludźmi na stacyi nie było.

Z Łodzi donoszą pod d. 2 b. m.:

Na rogu ulic Dzielnej i Tramwajowej, na zarządzającego fabryką J. Kautza, p. Maczewskiego, napadło trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Żądali oni tysiąca rubli, które, jak twierdzili, miał p. Maczewski przy sobie. Gdy jeden z bandytów zaczął p. Maczewskiego rewidować, nadciągnął patrol wojskowy i bandyci ratowali się ucieczką. — Ostrzeliwując się ranili jednego żołnierza.

Do składu towarów Hirszberga przy ulicy Kamiennej l. 8 przybyło 3 bandytów, którzy zabrali kilkadziesiąt rubli i zegarek właścicielowi i postrzelili jednego z robotników.

Odbyło się zebranie przedwyborcze S. D. i Bundu. Upatrzono już kandydatów na pełnomocników robotniczych.

Nowa strata ziemi w Poznańskiem. Polskie pisma poznańskie donoszą o nowym wypadku frymarki ziemią. Właściciel Modliszowka w powiecie gnieźnieńskim, p. Niesiołowski, sprzedał ten znaczny swój majątek ziemski, obejmujący przeszło 800 hektarów, niejakiemu Sulerzyskiemu, który własne swoje dobra przed kilku laty zaprzedał komisyi kolonizacyjnej. — Sulerzyski zaś, już podobno za pośrednictwem agenta Swinarskiego, znanego z takich sprawek, odstąpił Modliszewko komisyi kolonizacyjnej, naturalnie z wielkim dla siebie zyskiem. — W ten sposób społeczeństwo polskie znów straciło znaczny kawał ziemi, a, niestety, łatwo być może, że z powodu tej straty przepadnie dla Polaków także mandat poselski do Sejmu pruskiego z powiatu gnieźnieńskiego, zdobywany dotychczas tylko kilku głosami większości. Prasa polska w Poznańskiem czyni za tę stratę odpowiedzialnym głównie p. Niesiołowskiego, który, sprzedając wieś swoją człowiekowi, już poszlakowanemu pod tym względem, powinien się był zastrzedz należycie co do dalszego losu swej ziemi.

Ospa w Wiedniu. Jak telegrafują, zaszło wczoraj w Wiedniu dalszych sześć wypadków ospy, nadto zgłoszono trzy wypadki podejrzane.

Sprawa biskupów polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Chicagowski „Dziennik Narodowy“ donosi: Arcybiskup chicagoski, Quigley, zwoławszy do siebie profesorów parafij polskich w sprawie założenia ochronki dla dzieci polskich, zawiadomił ich, że kongregacya „De propaganda fide“ postanowiła na życzenie papieża zamianować Polaka biskupem sufraganem w Chicago oraz że biskupem będzie ten, którego wybiorą księża polscy z archidyecezyi chicagoskiej. Aby zaś sprawę tę szybko załatwić, kazał obecnym przystąpić natychmiast do głosowania kartkami.

Zdumieni i uradowani księża zastosowali się do tego rozkazu, wynik jednak głosowania nie jest wiadomy, arcybiskup bowiem, zebrawszy kartki, oświadczył, że, dopełniwszy je głosami księży nieobecnych na zebraniu, prześle wszystko do Rzymu, gdzie sprawa rozstrzygnie się ostatecznie.

Śród księży polskich w Chicago panuje przekonanie, że biskupem obrany będzie powszechnie lubiany i szanowany proboszcz parafii św. Trójcy, ksiądz Kazimierz Sztuczko.

Tak więc jedna z najbardziej palących spraw wychodźtwa naszego za oceanem, załatwiona będzie nareszcie przynajmniej częściowo.

Piorun. Jak donosi telegram z Berlina, w Lwówku, w Poznańskiem, zgromadziło się w niedzielę kilka tysięcy osób. Podczas nabożeństwa piorun uderzył w kościół. Cztery osoby zginęły. — Wśród paniki, która następnie powstała, 16 osób, głównie kobiety i dzieci, zostało ciężko zranionych.

Zmarli.

W Kijowie zmarł Jerzy Wołoszkiewicz, metrampaż redakcyi „Dziennika Kijowskiego“.

Z dyecezyi krakowskiej. Przeniesieni zostali: ks. Czerwiński Michał z Cięciny do Czańca, ks. Drozdowski Leon z Babic do Jeleśni, ks. Figuła Jan z Czarnego Dunajca do Milówki, ks. Foryś Franciszek z Chochołowa do Babic, ks. Górkiewicz Adam z Zawoi do Żywca, ks. Jabłoński Franciszek z Choczni do Cięciny, ks. Juras Stanisław z Czańca do Trzebini, ks. Kasprzyk Ludwik z Jeleśni do Andrychowa, ks. Katana Leon z Niegowici do św. Szczepana jako trzeci wikaryusz, ks. Klimek Wiktor z Wieliczki do Podgórza, ks. Kozik Józef z Myślenic do Rabki, ks. Kudłacik Antoni z Poronina do Chochołowa, ks. Kutek Bartłomiej z Żywca do Wadowic, ks. Mendyk Władysław z Andrychowa do Wieliczki, ks. Możdżeń Jakób z Tyńca do Poronina, ks. Sadowski Jan z Wadowic do Żywca jako katecheta szkoły realnej, ks. Smołka Wawrzyniec z Milówki do Żywca, ks. Stojanowski Jan z Podgórza do Makowa, ks. Stojanowski Roman z Bolechowic do Pcimia, ks. Sosin Józef z wikaryusza na katechetę w Jaworznie, ks. Wądolny Jan z Ruszczy na katechetę do Krakowa, ks. Zachemski Antoni z Kęt do Rychwałdu, ks. Żurawik Józef z Rudawy do Czarnego Dunajca, ks. dr Barda Franciszek mianowany wikaryuszem i spowiednikiem przy kościele św. Anny w Krakowie. Aplikowani neopresbyterzy: ks. Bednarczyk Jan do Osieka, ks. Bylicki Wojciech do Zabierzowa, ks. Czaputa Teodor do Białej, ks. Fijałek Jakób do Kęt, ks. Gatna Władysław do Jaworzna, ks. Kamusiński Wojciech do Sułkowic, ks. Kluska Stanisław do Choczni, ks. Kruszyński Tadeusz do Bolechowic, ks. Małysiak Józef do Myślenic, ks. Niemczewski Bogdan do Ruszczy, ks. Orkisz Jan do Tyńca, ks. Rosiewicz Jan do Niegowici, ks. Szepieniec Andrzej do Tenczynka, ks. Wiktor Władysław do Rudawy, ks. Wójtowicz Władysław do Zawoi. Odznaczeni rokietą i mantoletą: ks. jubilat A. Brandt, emerytowany proboszcz w Piotrowicach. Wyświęcony na kapłana Kajetan Tatara z OO. Kamedułów.

Studya za granicą. Wszelkich informacyj tyczących się studyów w wyższych zakładach naukowych w Wiedniu udziele stale polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko“ w Wiedniu, Wiedeń VIII., Josephstädterstrasse 16.

Czytelnia polska w Przybramie udziela wszelkich wyjaśnień co do studyów w tamtejszej akademii górniczej. Zapisy trwać będą od 9 do 12 października.

Z klubu footbalonistów „Cracovia“. Zarząd klubu zawiadamia członków, że walne zgromadzenie klubu odbędzie się we środę 3 b. m. o godz. 3½ po poł. w parku dra Jordana.

Repertoar teatru miejskiego.

We wtorek „Rosmersholm“.
We środę „Rewizor z Petersburga“.
We czwartek „Rycerze północy“.
W piątek „Warszawianka“ i „Konfederaci barscy“.
W sobotę „Piastowie“, dramat w 4 aktach wierszem Jadwigi Marcinowskiej.

Z kalendarza. We środę 4 września: Rzzalii Palerm. i Róży Wit.; we czwartek 5 września: Wawrzyńca, Justyn. i Makar.; w piątek 6 września: Zacharyasza pr. i Eugen. m.

Wschód słońca 4 września o godz. 5 m. 01, zachód o 6 m. 19, długość dnia 13 godzin min. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 2 września termometr doszedł od 14·4 do 20·5 C.; — barometr opadał. Dnia 3 września o godz. 7 rano stan barometru 740·0 mm., termometru 15·9 C.; wiatr wschodni.

Kronika lwowska.

Lwów, 3 września.

Kółka pomocy naukowej. Otrzymujemy następującą odezwę:

„Rzucona przed niespełna rokiem myśl tworzenia „Kółek pomocy naukowej“, których zadaniem niesienie pomocy materyalnej i opieki moralnej biednym a zdolnym i nienagannie się prowadzącym uczniom narodowości polskiej, doznała w społeczeństwie naszem przychylnego przyjęcia. Po roku pracy mamy dziś dziesięciu wychowanków — przeważnie zupełne sieroty — utrzymywanych dzięki ofiarności około trzystu członków, złączonych w cztery Kółka pomocy naukowej. Miniony rok próby, to dopiero początek rozwoju Towarzystwa.

Że społeczeństwo nasze podobne usiłowania rozumieć i popierać potrafi, dowodem tego cały szereg powstałych w ostatnich czasach burs polskich, których liczba w samem Lwowie do dziesięciu dochodzi. Niestety przeważna część tych burs, opierając swój byt również głównie na ofiarności publicznej, a posiadając nieznaczne fundusze, rozporządza zazwyczaj bardzo niewielką ilością miejsc bezpłatnych, musi zatem od swych wychowanków żądać pewnej, jakkolwiek nieznacznej opłaty. — Wobec tego bursy te, będąc dobrodziejstwem dla dzieci rodziców średnio zamożnych, są jednak niedostępne dla całej falangi młodzieży, pozbawionej środków do uiszczenia tej nawet niewielkiej opłaty.

I tu właśnie rozpoczynają swą działalność Kółka pomocy naukowej. One zbierają drogą drobnych, przeważnie jednokoronowych miesięcznych wkładek, fundusze na utrzymanie zdolnych, a najbiedniejszych uczniów, których powierzają opiece bądźto jednej z istniejących burs, bądźto uczciwych prywatnych domów polskich. One badają stosunki, wśród których mieszkają i żyją uczniowie szkół średnich i szkół przemysłowych, oraz młodzież rękodzielnicza, a stwierdzając niestety w bardzo znacznej ilości wypadków warunki życia, urągające wprost wszelkiej hygienie ciała, a często i duszy, starają się przynajmniej jakiejś minimalnej części tej biednej młodzieży zapewnić korzystniejsze warunki bytu. One przychodzą z nieznaczną często, lecz doraźną pomocą tam, gdzie ona bywa najpotrzebniejszą, a przynosząc w ten sposób wielką niekiedy ulgę tym, którym już w zaraniu życia danem jest ciężką o byt poznać walkę, niejedną łzę cierpienia umieją osuszyć. One dążą wreszcie do tego, by choć części tej młodzieży, która z początkiem każdego roku szkolnego garnie się z zapałem do nauki, do której jej jednak dla braku funduszów dostęp wzbroniony, umożliwić tę naukę dzięki ofiarności swych członków.

I dlatego też w chwili obecnej, z początkiem roku szkolnego, gdy znowu cały szereg zgłaszających się kandydatów z zapartym tchem czeka pomocy społeczeństwa, dla otwarcia przystępu do źródła wiedzy, a w przyszłości poważnej i uczciwej pracy dla dobra narodu, grono obywateli odzywa się z gorącą prośbą do społeczeństwa o poparcie celów tej instytucyi.

Niech w każdej instytucyi, w każdem biurze, w każdem środowisku, gdzie tętni myśl narodowa, znajdzie się kilka gorliwszych jednostek, któreby się zajęły szerzeniem tej myśli i tworzeniem nowych Kółek, a z pewnością w niedługim czasie ilość Kółek pomocy naukowej i utrzymywanych przez nie pupilów kilkakrotnie się zwiększy“. (Następuje szereg podpisów).

Antologia współczesnych poetów polskich. Księgarnia Maniszewskiego i Meinharta we Lwowie, pl. Halicki l. 3, prosi P. T. autorów poezyi o przysłanie krótkich życiorysów w terminie do 16 września br.

Zjazd notaryuszów i kandydatów notaryalnych ze wschodniej Galicyi odbył się w niedzielę we Lwowie. Przybyło przeszło 80 uczestników. Obradowano w hotelu Zorża. Uchwalono wziąć jak najliczniejszy udział w zjeździe członków centralnego wydziału notaryuszów i kandydatów notaryalnych w Wiedniu. Uznano potrzebę zwołania w najbliższym czasie po kongresie w Wiedniu, który odbędzie się 7 bm., ponownego zjazdu galicyjskich notaryuszów, celem wysłuchania sprawozdania z wyników obrad kongresu, wreszcie postanowiono powołać do życia związek notaryuszów i kandydatów notaryalnych, którzyby zjednoczył ich wszystkich, użyczając pomocy i poparcia nie tylko w sprawach osobistych, ale także ogólno-zawodowych. Wykonanie tych wszystkich uchwał przekazano wybranemu komitetowi ściślejszemu.

Proces ruskich akademików.

(Tel. „Nowej Reformy“ z d. 3 września.)

Wiedeń. Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9. Odbywa się dalsze przesłuchiwanie oskarżonych.

Osk. Jan Krysowaty: Do winy się nie poczuwa. Nigdy nie brał udziału w demonstracyach. Dnia 23 stycznia było rzeczą wiadomą w kołach ruskich, że do rektora udała się deputacya i rektor miał jej oświadczyć, że jest zatem, aby przy imatrykulacyi formuła przysięgi była także w języku ruskim odczytaną. Gdyby senat do tego nie miał się przyczynić — opowiadano — to rektor złoży swoją godność. Następnego dnia udał się na uniwersytet. Czując się słabym wszedł do pokoju portyera. — Zaburzeń nie widział. O zgiełku jedynie mu opowiadano.

Przew.: Ciekawem jest, że w śledztwie żaden obwiniony ani słowem nie wspomniał o rzekomych obelgach prof. Winiarza.

Osk.: Zeznałem to, lecz nie dostało się to do protokołu.

Obr. dr. Joachim stawia wniosek o zarekwirowanie aktów policyjnych, dotyczących zamknięcia stowarzyszenia „Akademiczna Hromada“, oraz przedłożenia wszystkich polskich i ruskich dzienników z tego czasu dla stwierdzenia, że wszystkie dzienniki podały to zamknięcie jako powód obicia profesora Winiarza.

Dalej domagał się obrońca wezwania na świadka profesora Dniestrzańskiego dla historyi przedwstępnych zgromadzeń, wreszcie prosił o stwierdzenie, że list Kasandry do rektora pisany jest czysto po polsku. Podobny list wraz z wyrokiem śmierci otrzymał redaktor socyalistycznego „Głosu“. Wszystko to zrobiono ze strony polskiej, a nie ruskiej, a zeznać może o tem poseł Breiter.

Trybunał zastrzegł sobie powzięcie uchwały.

Osk. prawnik Roman Lewicki zaprzecza jakoby brał udział w czynach karygodnych. Dnia 23 stycznia słyszał krzyk na uniwersytecie zbiegł więc ze schodów i widział jak kilku studentów wlokło ławki z sal wykładowych. Oskarżony Tychowski zawołał do niego: Czyście zwaryowali, co robicie?

Przew.: Czy pan także pomagałeś?

Osk.: Nie.

Przew.: W policyi przed sędzią śledczym zeznałeś pan, że wlokłeś ławki.

Osk.: Komisarz policyi wezwał mnie, abym zeznał co wiem. Przesuwania ławek nie uważałem za coś tak złego i sądziłem, że gdy się przyznam, to mnie puszczą.

Przew. do obrońcy Rodego, który przerywał ciągle przesłuchanie zapytaniami: Cierpliwość moja skończyła się, proszę nie przerywać przesłuchania!

Na dalsze pytania przewodniczącego, odpowiadał oskarżony wymijająco, zwłaszcza na kilkakrotne zapytanie czy całe zajście było żartem, czy też rzeczą poważną.

Oskar. Osyp Nazaruk, b. przewodniczący stowarzyszenia „Akademiczna Hromada“ przyznaje, że bywał obecnym na zgromadzeniach. Był zawsze przeciwnikiem technicznej demonstracyi i gwałtów, ponieważ wychodził z założenia, że w walce uniwersyteckiej nie należy się zbytnio angażować, aby zarezerwować siły na kampanię wyborczą. Nie przedstawiliśmy sobie, jak mogą wybory przyjść do skutku bez lepszej agitacyi.

Przew.: Czy pan na zgromadzeniach przemawiał w tym duchu.

Oskar.: Zawsze.

Przew.: Sądził pan, że przeciw agitacyi nie należy nic przedsiębrać.

Osk.: Chciałem sprawę odroczyć aż do zebrania się parlamentu.

Przew.: A więc zajścia przyszły dla pana niespodziewanie.

Osk.: Tak.

Przew.: Co było na zgromadzeniu?

Osk.: Nie przyszło do uchwały. Zgromadzenie miało przebieg ożywiony, ponieważ przeciwnicy przez szydercze przerywania chcieli nas zniewolić do demonstracyi.

Oskarżony zeznawał dalej, że przybył dopiero o godzinie 12 na uniwersytet, ponieważ chciał towarzyszyć deputacyi, którą wybrano dopiero na korytarzu. Widział później atak na aulę. Chcąc jednego z kolegów zatrzymać, upadł na podłogę i złamał sobie palec, a na leżących na podłodze kawałkach szkła skaleczył sobie rękę.

Przew.: Czy widział pan, że Krat zjawił się w todze rektora.

Oskarżony oświadcza, że nie chce zeznawać o Kracie, ponieważ żyje z nim w nieprzyjaźni.

Przew.: Pan byłeś tym, który domagał się od policyi, aby prowadziła uwięzionych przez najbardziej ożywione ulice miasta.

Osk.: Tak, żądałem tego, jako zadośćuczynienia dla nas i jako demonstracyi dla sprawy narodowej. Nie potrzebujemy się tego wstydzić.

Przew.: W dniu zgromadzenia otrzymał pan od dra Baczyńskiego telegram opiewający: Przyjaciele naprzód.

Osk.: Był to tylko telegram powitalny, a nadszedł dopiero po zgromadzeniu.

Przew.: Przyzna pan, że telegram ten jest podejrzanym.

Sytuacya w Maroku.

(Telegramy „N. Reformy“ z 3 września).

Londyn. Do „Daily Telegraph“ donoszą z Tangeru pod datą wczorajszą, że pogłoska o walce z Rajsulim jest nieuzasadnioną. Generał Drude tworzy stały obóz pod Casablanką. Obawiają się, że wobec burzy okręty wojenne będą musiały zmienić miejsce, w którem stoją na kotwicy tak, iż strzały ich nie będą mogły dosięgać miejsca przeznaczenia.

Londyn. (Biuro Reutera.) W Casablanca oczekują przybycia jeszcze dwóch batalionów strzelców. Położenie w Mazagan może się niebawem stać krytycznem. W tamtejszym budynku cłowym leży dwa miliony patronów, przeznaczonych dla rządu marokańskiego. Ludność miasta, która sprzyja Mulej Hafidowi, chciałaby, aby patrony te jemu wydano. Władze francuskie są zdecydowane za wszelką cenę do tego nie dopuścić i zamierzają cały ten ładunek przenieść na okręt wojenny. Zachodzi obawa, że przy przeprowadzeniu tego zamiaru przyjdzie do starć z ludnością.

Paryż. (Ag. Havasa.) Obecni w Paryżu ministrowie odbyli wczoraj konferencyę w sprawie marokańskiej. Po konferencyi oświadczył prezydent ministrów Clemenceau na zapytanie, że nie ma jeszcze wytyczonego planu. Gdyby sytuacya sprawiała jakiekolwiek trudności, powoła on wówczas wszystkich ministrów do Paryża.

Paryż. Dziennik „Journal“ donosi z Tangeru, że Marokańczycy ponownie napadli na obóz hiszpański.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 3 września.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych bar Aehrenthal, przybył wczoraj do Wiednia dla załatwienia spraw bieżących i powrócił wieczorem na Semmering. Bar. Aehrenthal w ciągu bieżącego tygodnia nie przybędzie już do Wiednia, aż dopiero d. 9 b. m.

Zaburzenia w Tryeście.

Tryest. Wczoraj wieczorem próbowali ludzie młodzi ponownie urządzić demonstracyę. Policya rozproszyła ich i aresztowała 25 osób.

Stan wojenny w Rlece.

Rieka. Przybył tu batalion piechoty z Karlsstadu w Chorwacyi. W mieście panuje zaniepokojenie. Szef policyi wydał rozporządzenie, znoszące ważność pozwoleń na noszenie broni. Zakazano wszelkich zebrań na ulicy po godzinie 9-ej wieczorem. Dzieciom nie wolno bez towarzystwa wychodzić na ulicę. W mieście patrolują straże wojskowe.

Strajki.

Antwerpia. Około 200 robotników portowych, którzy tu w nocy przybyli, zostało napadniętych przez tłum. Policya musiała użyć broni dla ich obrony. Zachowanie się wobec chętnych do pracy, a zwłaszcza wobec robotników angielskich, zmusza policyę do energicznej akcyi. Napady na robotników chętnych do pracy mnożą się.

Car w Petersburgu.

Petersburg. Podczas obecności cara na poświęceniu cerkwi zbudowanej na miejscu, na którem zabito Aleksandra II, administracya zarządziła najzupełniej niezwykłe środki ostrożności. Już od godziny 9 rano wszystkie ulice, prowadzące do cerkwi, były zamknięte dla ruchu zarówno pieszego jak wozowego. Car przybył o godz. 12 statkiem wprost z Peterhofu i wylądował za pałacem Zimowym na placu Suwarowa, skąd już do nowej cerkwi jest wszystkiego 100 metrów. Tę krótką drogę przebył car wprawdzie w otwartym powozie, ale otoczony bardzo silną eskortą z dwóch szwadronów kawalergardów.

W obrębie pół kilometra od cerkwi wszystkie okna w domach musiały być z polecenia policyi zamknięte. Na balkonach zaś zabroniono stać nawet właścicielom domów i pomieszkań.

Pochód demonstracyjny.

San Francisco. Pochód, urządzony tu wczoraj przez tutejsze stowarzyszenie rękodzielnicze, dał powód do poważnych zaburzeń. Kolej miejską, która przerwała pochód, zaatakowano. — Służba kolejowa dobyła rewolwerów i oddała strzały. Dwie osoby zostały zranione. Zawezwano policyę i straż pożarną dla przywrócenia porządku.

Odpowiedzialny redaktor:
Władysław Prokesch.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 września. (Giełda południowa.)
Marki 117·47. Renta majowa 96·25. Renta koronowa węgierska 92·90. Akcye austr. zakł. kred. 656·50. Akcye węg. zakł. kred. 745·00. Akcye Anglobanku 300·00. Akcye Unionbanku 536·50. Akcye Bankvereinu 531·00. Akcye Landerbanku 429·90. Akcye kolei państwowych 659·25. Lombardy 156·50. Akcye kolei Elbethal 425·—. Akcye fabryki broni —·00. Akcye tytoniowe —·00. Alpiny 598·50. Rima-Muranyi 542·00. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2643·—. Losy tureckie 183·—. Ruble 254·—.
Usposobienie: bez ochoty.

Berlin, 3 września. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 199·75. Tow. dyskontowe 168·75.
Usposobienie: słabsze.

Budapeszt, 3 września. Pszenica na październik 11·45 do 11·46; pszenica na kwiecień 11·95 do 11·96; żyto na październik 9·74 do 9·75; żyto na kwiecień 10·12 do 10·13; owies na październik 8·07 do 8·08; owies na kwiecień 8·46 do 8·47; kukurydza na wrzesień 6·85 do 6·86; kukurydza na maj 6·90 do 6·91.
Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie spokojne; gorąco.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,
z 3 września (godz. 1 w południe.)

	płacą	żądają
I. Waluty.		
Ruble papierowe	253 —	254 —
Marki niemieckie	117 30	117 60
Franki papierowe	95 30	95 80
Dwudziestofrankówki w złocie	19 12	19 40
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 25	111 [illegible]
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	100 —
4% „ „ „ „	95 —	96 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	99 75	100 75
4% „ „ „	95 —	96 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ 41-letn.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ 51-letn.	95 —	96 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	96 50	97 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	94 —	95 —
4% „ miasta Lwowa	93 —	94 —
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	99 50	100 50
4% „ kolejowe	93 —	94 —
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	90 —	94 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	568 —	571 —
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	556 —	568 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	96 —	96 50
„ srebrna	96 —	96 50
4% renta koronowa austryacka	96 —	96 50
4% „ węgierska	92 50	93 —
4% „ austryacka w złocie	115 25	115 75
4% „ węgierska „	110 —	110 50

W nowem wydaniu

znacznie ulepszonym co do treści, rycin i papieru, wyszły podręczniki szkolne Ks. W. Gadowskiego z Tarnowa, a mianowicie:

Zarys Historyi Kościoła z obszernem uwzględnieniem dziejów polskich i socyologii po 3 K., opr. w płótno;

Krótki katechizm ill. po 70 hal. opr.;

Dzieje biblijne ill, po 50 hal. opr.;

Krótki Katechizm i Dzieje Bibl. razem opr. w płótno, 1 K. 20 hal. 3578 11 15

Nadto z dawnych:

Ilustr. Katechizm średni, opr. w pł. po 1 K 60 h.

Wyciąg z Katechizmu dla najuboższych po 24 h.

Przyjmę

dwóch uczniów

synów inteligentnych rodziców w opiekę z utrzymaniem. 3569 18 0

Zgłoszenia: Karmelicka 35, III p.

Były kupiec żonaty, poszukuje zaraz posady jakiejkolwiek, piwnicznego, podróżującego, do prowadzenia kółka rolniczego, pokoju do śniadań, kasynowej restauracyi na własny rachunek. Ma do odstąpienia handel połączony z restauracyą i pokojami gościnnemi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„3737"**. 3737 2 3

Para ładnych jukerów

14½ miary dobrze ujeżdżonych, gniadych, rasowych, do sprzedania.

Zgłoszenia pod **3296** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 3296 13 0

Flirt towarzyski

czyli 1000 pytań i odpowiedzi na 50 kartonach w ozdobnym futerale cena **1 kor.** z przesyłką 1 kor. 10 h. **A. Staudacher i Sp.** księgarnia w Stanisławowie. Na składzie w każdej księgarni. 3204 10 10

Niezwykła okazya

dla Pań, które mają zamiar przez przyzwoitą pracę zapewnić sobie byt.

Warunki: wiek nie wyżej 40 lat, wymowność, inteligencya i wolność od przesądów.

Zgłoszenia pod **„Nowy Prąd"** poste restante **Kraków.** 3724 3 3

„LEFERMENT"

Kraków, ul. Podwale L. 5,

Wyłączne zastępstwo na całą Austryę.

Wyrób mleka i fermentu płynnego za pomocą „**Laktobacyliny**", według metody **Dra Miecznikowa**, profesora **instytutu Pasteura** w Paryżu. Sprzedaż tych wyrobów oraz laktobacyliny w proszku i w pastylkach, broszury i wyjaśnienia traktujące o działaniu na zdrowie tego środka dyetetycznego na żądanie darmo i opłatnie. **Gwarancya tylko za wyroby opatrzone oryginalną banderolą!** 2889 55 0

Fabryki cegieł, dachówek

drenów, cementu, wapna itp. projektuje.

Analizy surowca i **badanie** terenów przeprowadza Biuro techniczno-budowlane dla przemysłu ceramicznego inż. 3883 34 0

ROMANA Z. CIESIELSKIEGO

w Podgórzu, Floryana 5.

Miód pszczelny

patokę, lipcowy tegoroczny zbiór pierwszy wysyła jak za lat poprzednich — w 5-kg. blaszankach po **6 koron,** włącznie z blaszanką **dopłatą pocztową.** Zaś **wyborne miody do picia** w 5kg. szklan. gąsiorkach po **5 kor. 60 h** również **opłatnie.** W beczkach od 120 litr koleją. **Zarząd dóbr, pasiek i miodosytni Zygmunta Lityńskiego** w Siemikowcach, **poczta Siemikowce.** 3389 19 30

Nadeszły

do magazynu Hryniewieckiej

ulica św. Anny l. 5,

Szafy, Łóżka, Toaleta (mahon. antyk.), Lustra wielkie z trymo złocone. Biurka duże dębowe i orzechowe, stół czarny duży, okrągły, biurka czarne z bronzami. Sekretarki mahon. z bronzami, Porcelana stara i różne inne rzeczy. 3135 6 0

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU"**, wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Wyłączna sprzedaż w Drogueryi Magistra farm. J. HANAKA, Kraków, ul. Szewska 5. Cena pudełka z rozpylaczem 1 K. 2966 8 10

---

5 K i więcej dziennego zarobku

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości wstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę. — Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. 2505 36 0

Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Františkovo nábřeží 6—192.

Książki szkolne

nowe i używane

atlasy, słowniki i t. d.

poleca

Księgarnia i Antykwarnia K. Wojnara

w Krakowi przy ul. Szewskiej (róg ja giellońskiej).

Tamże kupuje się i przyjmuje na zamianę używane książki do szkół średnich i wydziałowych pod najkorzystniejszemi warunkami.

Wykazy książek bezpłatnie. 3740 5 6



1165 3 6

Wszelkie losy

polecane przez firmy niemieckie na raty, sprzedajemy znacznie

taniej

i pod korzystniejszemi warunkami. **Publiczność polska nie powinna pójść na lep** szumnym a niejasnym ogłoszeniom firm niemieckich.

Pożyczki na losy!

Losy zastawione wyjmujemy, dopłacamy do pełnego kursu i odsprzedajemy **tesame** losy na niskie raty miesięczne z nieprzerwanem prawem gry. **Zlecenia giełdowe wykonujemy szybko i kulantnie.** 3768 2 5

Dom Bankowy ROHATYN i ULAM, Lwów, Sykstuska 8.

Nie dajmy się oszukiwać!

Niemieckie TUTKI cygaretowe, jak również niemieckie BIBUŁKI cygaretowe, kupujemy ciągle, a nie wiemy, że to wyrób wrogów naszych.

Tytuły polskie, ruskie lub patryotyczne, jakich oni używają, są tylko podejściem. — Na odnośnym towarze powinna być wymieniona firma polska lub ruska, która ten towar wytwarza i której nazwisko wszyscy znamy.

My przemysłowcy Polacy i Rusini, nie mamy powodu wstydzić się naszych nazwisk. A więc precz z wyrobami, które nie posiadają nazwiska przemysłowca polskiego lub ruskiego.

Szanujmy siebie, jeśli nie chcemy zginąć!

Mr. Wł. Bełdowski

właściciel Zakładu przemysłowego „NORIS"

2180 11 30 Kraków, Starowiślna 26 (dom własny).

Szczególniejszą uwagę zwracam na tutki **„Salvesol"**. — **„Fram"** ze Salvesolem. — **„Dalmios"** ze Salvesolem. **Wszystkie są pierwszej jakości.** Wata **„Salvesol"** umieszczona w tutkach **pochłania nikotynę**, a więc usuwa jej szkodliwe działanie na organizm ludzki.

Wata **„Salvesol"** nadaje się nawet do najmocniejszych tytoni i cygar.

Do nabycia w c. k. Trafikach i lepszych handlach.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

- 12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
- 4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
- 6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
- 7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 lipca.
- 8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
- 8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
- 8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
- 11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
- 1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
- 3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
- 6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
- 7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
- 8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
- 10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokoła, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
- 11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

- 1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
- 3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
- 6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
- 6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
- 8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
- 11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
- 2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
- 2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
- 4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
- 6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
- 6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
- 7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 20 sierpnia do 10 września.
- 9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
- 10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
- 11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Perębskiego i Zimlera.

Przy Banku chrześcijańskim w Krakowie

ul. Jabłonowskich L. 18, otwarto

przygotowawcze kursa

do egzaminu z rachunkowości państwowej, ogólnej i kupieckiej pojedynczej i podwójnej dla kandydatów i kandydatek mających zamiar poświęcić się służbie rachunkowej i kasowej.

Tamże udziela się również nauki pisania na maszynie. — Godziny oddzielne dla pań i panów. 5834 1 0

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez też Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 1992 71 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Grodzka 30, I piętro.

OKAZYA!

Ceny niebywałe.

Wełny i korty na ubrania męskie.
Wełny i sukna na suknie i kostyumy.
Koszule, kaftaniki, kalesony wełniane.
Dywany i aksamity.
Kapy i firanki tiulowe.
Spodnice i halki czarne i białe. 494 2 2
Flanele, Barchany i inne towary.

Ceny niebywałe.

Grodzka 30, I piętro.

Nadszedł świeży transport do

DOMU SZWAJCARSKICH HAFTÓW

Kraków, plac Dominikański 2,

wielki wybór bluzek, haftów, sukien haftowanych, koronek, także gipiurowych. Firanki, story i kapy tiulowe. Aplikacye jedwabne do sukien. Woalki i rękawiczki koronkowe.

Ceny fabryczne. 3040 16 0

Kurs przygotowawczy

do **egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj.; w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie**, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) **Rachunkowość państwową** ogólną i kupiecką.
2) **Buchalteryę** pojed., podwójną.
3) **Korespondencyę** kupiecką i prace kantorowe.
4) **Stenografię,** kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

Dla pań osobne godziny.
Korzystny rezultat tejże zapewniony.

Wykłady objął rut. egzam. nauczyciel rachun. państw.

Henryk Gottlieb

3493 3 10 **Kraków, ul. Dietlowska 68, II piętro.**



W 6 dniach do Ameryki.

Przeprawa pasażerów do 142 84 104

Kanady i Argentyny

Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy.

FALCK & COMP.

HAMBURG, RABOISEN 30. n. r.

Korespondencya we wszystkich językach.

Dziewczynki i chłopczyków

8 do 9-letnich, przyjmuję do t. zw. **Kompletu.** Nauka polega u mnie głównie na rozbudzaniu w dzieciach zmysłu spostrzegawczego i zdolności samodzielnego myślenia. Codziennie pogadanka przyrodnicza lub geograficzna. Nauka niemieckiego systemu Berlitza. Rysunki z natury i pamięci. Na żądanie składają dzieci egzaminy w szkołach publicznych. **Marya Ramułtowa,** ul. Lenartowicza l. 4.

Zgłoszenia przyjmuje od godz. 2 do 4 po południu. 3757 3 4

Niemiecka

wyższa szkoła żeńska 8-mio klasowa

z prawem publiczności

p. L. Tschapkowej

Kraków, Kanonicza 15,

połączona z **pensyonatem**, rozpoczyna kurs nauk z dniem 5 września.

Wpisy codziennie od 31 sierpnia przed południem od 9—12, po południu od 3—5. 3691 4 6

Dwóch młodych

rzutnych pomocników handlowych znajdzie umieszczenie: 1 bufetowiec, 1 kolonialny.

Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Bazar Towarzystwa handlowo-przemysłowego w Tarnobrzegu. 3802 2 3

Kto do 1 października zamówi u mnie pierwszą posyłkę

KAPUSTY MORAWSKIEJ

lub

ogórków znoimskich

temu obowiązuje się wysyłać je do końca czerwca 1908 po tej samej cenie w każdej ilości, niżej cen fabrycznych. Proszę żądać cennika. Z uszanowaniem

Juliusz Spira

fabryczny skład kapusty i ogórków znoimskich

Kraków, Koletek 4. 3517 4 10

Winogrona stołowe

wielkie, najszlachetniejszy gatunek, wysyła w 5 kg. koszykach za K 3·50 za zaliczką 3585 5 9

Wilhelm Auspitz

właściciel dóbr,

LUGOS, Połud. Węgry.

Administracya Wapienników i Kamieniołomów Miejskich

pod kierownictwem Magistratu **w Podgórzu** — sprzedaje po cenach przystępnych

Wapno skaliste

odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r. **Wapno gaszone i Wapno do uprawy roli.** Również poleca ze swych skał, zwanych „Krzemionkami" i „Skałą Twardowskiego" **Kamień budowlany, brukowy i szuter.** Zamówienia przyjmuje: Kasa miejska w Podgórzu, telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, telefon Nr 162. 1049 14 0

SŁABOŚĆ MĘSKĄ

skutki szczególn. tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale je usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona książka ilustr.

DRA RETAU'A

OCHRONA WŁASNA

Cena wydania polskiego 2 kor.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w tej książce zaleconej, odzyskało zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez **Verlags-Magazin R. F. Bierey w Lipsku,** Neumarkt 21 (Niemcy). 640 21 36

K 450.000

tytułem głównej wygranej w

13 ciągnieniach do roku **13**

daje pięć następujących kuponów:

losu austr. czerwonego krzyża,
losu włoskiego czerwonego krzyża,
losu węgierskiego czerwonego krzyża
losu Bazylika,
losu serb. państw. (tytoniowego)

Najbliższe ciągnienie już

dnia 14 września 1907.

Wszystkie kupony w ilości pięciu razem za gotówkę K 71·25 lub na

32 raty miesięczne po 2·50 korony.

Po przesłaniu pierwszej raty K 2·50 przekazem otrzymuje kupujący dokument sprzedaży stemplowany, wystawiony podług przepisów ustawy, z seryami i numerami efektów do których ma wyłączne prawo gry i wszystkie wygrane są wyłączną jego własnością. 3806 1 4

Stali zastępcy miejscowi potrzebni wszędzie.

Dom bankowy i kantor wymiany

„Mährisch-niederösterr. Merkur"

Berno (Mor.) ul. Nowa 20.

Centralne ogrzewanie

wszelkich systemów i wentylacye - - - - -

Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. Poszukiwanie i ujmowanie źródeł, **wiercenie studzien.** Pompy, **Łaźnie i Łazienki, Zakłady kąpielowe,** projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i S-ka

Kraków, Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót

Skład Futer gotowych i na sztuki K. MOOR

Kraków, Grodzka 32. 3701 3 7

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17 3885 1 0

KWARTALNIE

Bluszcz K 5·50, z przes. K 7·—	**Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60
Dobra Gospodyni K 2·60, z przes. K 3·20	**Polski Łan**, tyg. dla kobiet K 4·—, z przes. K 4·50
Garderoba Dziecinna K 1·20, z przes. K 1·26	**Przyjaciel Dzieci** K 2·80, z przes. K 3·40
Krytyka K 3·—	**Świat** K 6·—
Mały Światek K 2·40	**Tygodnik Illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·20, z dod. opr. K 7·20, z przes. K 8·40
Moje Pisemko K 2·—, z przes. K 2·40	**Tygodnik Mód i Powieści** K 3·—, z przes. K 3·60
Nasz Kraj K 5·—	**Wieczory Rodzinne** K 2·30, z przes. K 4·10

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.

Biuro towarowe

Kraków, ul. św. Sebastyana 28,

poleca na sezon jesienny

Szyby do okien

najlepszej jakości i wszelkiej grubości po najniższych cenach.

Tylko hurtownie.

Kosztorysy odwrotną pocztą. 3277 15 15

Kraków, Gołębia 5.

Liceum żeńskie z prawem publiczności

Heleny Kaplińskiej.

Zapis uczennic pensyonarek i dochodzących odbywa się codzienie od 11—1 i od 4—5. — Egzamina wstępne i poprawcze odbywać się będą w dniach 6 i 7 września. Kurs nauk rozpocznie się dnia 10 września. 3169 11 12

O dobrach Komarniańskich

Karola hr. Lanckorońskiego,

są do wydzierżawienia od 1 lipca 1908 r. na lat sześć następujące folwarki:

Czułowice około	395 m.	roli,	465 m.	łąk i pastwisk,
Klicko	375 m.	„	87 m.	„ „
Litewka	265 m.	„	210 m.	„ „
Porzecze	303 m.	„	703 m.	„ „

Bliższe warunki w Zarządzie dóbr w Chłopach, poczta i telegraf Komarno, który przyjmuje oferty, zaopatrzone w wadyum w wysokości półrocznego czynszu ofiarowanego. 3714 5 5

Uprzejmie donoszę, że nie prowadzę już więcej pracowni p. Sobolewskiego, **lecz prowadzę własną pracownię sukien i okryć damskich** pod firmą

„ANTONINA"

w Krakowie, ul. Straszewskiego 2, I p. (róg plant pod Wawelem).

Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

3477 2 6 **G. Antonina Weinerówna.**

Herbata z Brodów! Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

3 zbioru majowego, poleca **handel** 68 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	złr. 1·40
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	3·50
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3·50
1 funt „Okruchów", z najlepszych herbat kwiatowych	1·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. złr.	0·80 i 1·10
Bulion wołyński 1 kilo	złr. 3·20

Herbata z Brodów!

Filia c. k. Uprzyw. Galicyjskiego
Akcyjnego Banku hipotecznego
w Krakowie,

podwyższa procent od wkładek na książeczki rachunku bieżącego od 1 września 1907 począwszy, na

4¼%

Od września biura Banku mieścić się będą w gmachu własnym, róg rynku i ulicy Brackiej. 3785 2 3

Wyroby krajowe w tkalni

Mieczysława Goneta

w Korczynie, p. loco,

Firma odznaczona medalami zasługi, poleca:

Płótna tylko w najlepszych gatunkach, rozmaitej grubości i ceny, płócienka kolorowe, oksfordy, drelichy, szyrtyngi, bieliznę stołową białą i kolorową, ręczniki, dymy, zapały, chustki do nosa, ścierki, ręczniki kosmate, barchany, szewioty na ubrania wełniane i bawełniane i t. p.

Wszystkie towary w wielkim wyborze. — Za dobroć ręczę.

Wszelkie zamówienia uskuteczniam się szybko i dokładnie, kompletne wyprawy jak najsolidniej, udzielając rabatu. 3644 1 10

Cenniki i próbki wysyła się opłatnie. Filii nie utrzymuję żadnej.

Trzymaj się

Magazyn rękawiczniczy pod firmą F. Lubański w Krakowie

Rynek, dom WP. Rajala,

wejście od ulicy św. Anny l. 2,

poleca: Rękawiczki i wyroby rękawicznicze, kufry i torby podróżne od 3 złr., parasole po złr. 1·50, laski, krawatki od 20 ct., torebki i paski damskie, pugilaresy, szelki, kalosze, skarpetki od 10 ct., bandaże rupturowe, opaski dla niewiast i t. d., i t. d. 3693 3 6

Leczyć z pijaństwa, nim pijak naruszy prawo.

Ratować go, nim alkohol zniszczy jego zdrowie, chęć do pracy i majątek, lub zanim śmierć uczyni jego ratunek niemożliwym.

Alkolina zastępuje alkohol i sprawia, że pijak unika spirytusowych napojów.

Alkolina jest zupełnie nieszkodliwa i działa tak skutecznie, że nawet osoby mające wielki pociąg do pijaństwa, do niego już nigdy nie powracają.

Alkolina jest najnowszym owocem, jaki w tym względzie wydała nauka, i wybawiła już tysiące ludzi z kłopotów, nędzy i upadku.

Cafe Cafe

Alkolina jest przetworem łatwo się rozpuszczającym, który np. żona może podać swemu mężowi w porannym napoju, a on tego wcale nie zauważy. W bardzo wielu razach nie rozumie wcale pijak, dlaczego nagle nie może znieść napojów spirytusowych, lecz sądzi, że ich zadmierne użycie jest przyczyną tego, jak to często nie znosi się jakiejś potrawy, gdy się ją za często spożywało.

Przetwór alkolinowy kosztuje 10 K i wysyła go po otrzymaniu należytości lub za zaliczką tylko

Alkolin Institut, Copenhagen 3, Dänemark.

Opłata listów 25 h. Kart koresp. 10 h. 3859 1 2

Wysyłamy na spłaty miesięczne począwszy od 2 k.

Aparaty fotograf. najnowsze modele wszelkich nowoczesnych typów, jakoteż wszelkie **przybory** po cenach umiarkowanych.

Cytry wszelkiego rodzaju instrumenty ze strunami **skrzypce** mandoliny, gitary, harmoniki

Szkatułki z muzyką samogrające, jakoteż instrumenty korbowe z nutami metalowemi. **Automaty.**

Gramofony z poręczeniem prawdziwe z płytami z twardej gumy **Fonografy** z pierwszorzędnemi walcami.

Cennik Nr. 624 z licznemi odbitkami na żądanie za darmo, opłacony. Wystarcza karta korespondencyjna. Prosimy o dokładny, wyraźny adres i stanowisko lub zawód.

265 22 34

Binokle Trieder-Goerza, Lornetki, perspektywy.

Bial et Freund w Wiedniu XIII/1.

ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY z INTERNATEM
H. Strażyńskiej

w Krakowie, ul. Franciszkańska l. 1.

1) Czteroklasowa szkoła pospol. z jęz. francuskim, wstęp do I kl. z końcem 6-go roku życia.
2) Ośmioklasowy pensyonat bez łaciny i greki, a z jęz. angiel., rysun., chemią, histor. sztuki etc.
3) Ośmioklasowe gimnazyum żeńskie z łaciną i greką, ściśle podług planu państwowych gimnazyów męskich, z prawem publiczności dla klas I—IV, prawo publicz. dla klas wyż. w toku.

Kierownik gimnazyum prof. Antoni Mazanowski. Grono nauczycielskie tworzą doborowe siły profesorskie. Internat na miejscu.

Wpisy przyjmuje się od 8 czerwca po południu, po wakacyach od 25 sierpnia. Egzamina wstępne 25 i 27 czerwca.

Bliższe informacye w kancelaryi Dyrekcyi (Franciszkańska l. 1.). 2390 24 28

„NASZ KRAJ"

NAJWIĘKSZY TYGODNIK LITERACKO-ARTYSTYCZNY W POLSCE. DRUGI ROK WYDAWNICTWA.

Zeszyt objętości przeszło 48 stron druku, zdobi kilkadziesiąt illustracyi.

„NASZ KRAJ" drukuje obecnie sensacyjną, przez cenzurę zakazaną sztukę Zygmunta Kaweckiego p. t.

„SZKOŁA"

w silny sposób poddającą krytyce obecny system szkolnictwa galicyjskiego.

„NASZ KRAJ" rozpoczął drukować oryginalną, nigdzie dotąd nie drukowaną powieść z manuskryptu MICHAŁA CZAYKOWSKIEGO (SADYKA PASZY) — pod tytułem:

„RODZINA GILÓW"

Prenumerata roczna K 20, półr. 10, kwart. 5 z przesyłką poczt. Zeszyt 40 h. — Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, Piekarska 32.

ZESZYTY OKAZOWE ROZSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE.

1991 23 0

Handel

towarów żelaznych i norymberskich T. Pawłowskiego w Tarnowie, poszukuje od 1-go października młodszego pomocnika handlowego. 3770 3 3

Poszukuje posady kasyera

Mam kaucyę obowiązki pełnię sumiennie, liczę lat 52, emerytury zrzekam się. Łaskawe zgłoszenia pod **„L. T. S. 10.000"** do Agencyi dzienników Hopcasa i Salomonowej, ul. Sławkowska 2. Kraków. 3851 2 3

Rodzicom

oddającym dzieci na naukę do Krakowa, Biuro **„Wiadomość"** udzieli dokładnych informacyi o Domach przyjmujących młodzież. Ulica **Grodzka l. 18**, I piętro. 3569 8 8

Szkoła śpiewu solowego
Ireny Rużyckiej

ul. Karmelicka 56, II p. Zgłoszenia od 12—1 i od 3—4. 3826 2 5

Do sprzedania

sprzęty domowe i meble oraz dwa parniki gospodarcze.

Wiadomość w Zarządzie Hotelu Saskiego między godziną 3 a 5-tą. 3828 3 3

Realność

w mieście obwodowem w samem śródmieściu położona z ogrodem przeszło czteromorgowym do parcelacyi odpowiednim i **apteka** realna (dziedziczno sprzedajna) jest do sprzedania. — Bliższe szczegóły poda c. k. notaryusz Krupiński w Samborze. 3694 5 5

Panna

mająca dobre świadectwa poszukuje zajęcia jako kasyerka. **T. F.** poste restante **Kraków.** 3825 2 3

P. T.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1go września 1907 r., jak lat poprzednich, otwieram

„Szkółkę froeblowską"

dla chłopczyków i dziewczątek od 3—7 lat **ul. św. Jana l. 14, I piętro.**

Wpisy od godz. 9—12 przed południem i od godz. 3—5 po połudn.

Polecając się łaskawym względom Szanownych Rodziców i Opiekunów i zapewniając troskliwą opiekę nad powierzoną mi dziatwą, pozostaję z poważaniem

3850 2 3 **Rydlińska.**

Dr Adam Dołkowski

adwokat w Zatorze

poszukuje rutynowanego koncypienta. Posada do objęcia zaraz. 3830 2 3

Dla inteligentnego i spokojnego kawalera lub studenta jest do wynajęcia

pokój przy rodzinie

od 1 września b. r. Na żądanie wikt także. Zgłoszenia. **I. Trzewiczek**, ul. św. Filipa 10, I p. 3672 4 4

Uczeń

niż. gimn. (izrael.) z lepszego domu znajdzie mieszkanie i rodzicielską opiekę u prof. gimn. Zgłoszenia pod **X. 114** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3700 4 4

Nauczycielka gimnazyalna

przyjmie kilka panienek na mieszkanie, zapewniając im troskliwą opiekę. Na żądanie pomoc w naukach, konwersacya francuska i muzyka (fortepian). Wiadomość: Graniczna 13, parter na lewo 11—1. 3679 3 3

Szkoła kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7.

Zawiadamiam Wne Panie, że kurs kroju i szycia zacznie się dnia 4 września. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 9 do 12 i od 3 do 6 wieczór. Dla zamożniejszych pań na żądanie osobne godziny. 3790 2 2

Do wynajęcia

pokoje z całodziennem utrzymaniem lub bez, oświetlenie gazowe, łazienka. — Ul. Batorego 25, II piętro. 3758 3 3

Udzielam lekcyi **stenografii**

pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia pod **Stenograf** w Adm. „N. Reformy". 3765 2 3

Gruszki stołowe 4 K, Jabłka K 3·80, Pomidory K 3·80, wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką **S. Ritter**, Zaleszczyki. 3857 2 5

POKÓJ

z osobnem wejściem, frontowy, umeblowany, osobny lub wspólny dla 2 panów z inteligentnej **rodziny**, uczęszczających do akademii handlowej, przemysłowej, wyższego gimnazyum itp zaraz do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Oglądać można od 12—3 w poł. i od 6—8 po p., Ul. Grabowskiego 13, I p. drzwi na lewo. 3817 2 4

Trzech pomocników

z działu delikatesów poszukuje od 15 września 1907. — **Bar Krakowski w Warszawie.** 3840 2 3

Józef Hodbod, aptekarz w Grybowie, poszukuje do praktyki

ucznia

z ukończoną VI kl. gimn. 3860 5 5

Dla studentów

z lepszych domów mieszkanie z całem utrzymaniem, dozór fachowy. Wiadomość bliższa u portyera, **Basztowa l. 9.** 3597 6 6

W Zakopanem

jest do sprzedania wózek węgierski, prawie nowy, na parę koni lub jednego. Wiadomość: **Zakopane**, ul. Nowotarska 29. 3629 5 5

Przyjmę

kilku studentów

na stancyę, wraz z całem utrzymaniem. Wiadomość Dolne Młyny 9, parter u **p. Boczkowskich.** 3743 3 3

Potrzeba

mężczyzn do roznoszenia dziennika, oraz chłopca do posług.

Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy", między godz. 1—2 po południu. 497 3 0

LODOWNIE

kredensowe

poleca w wielkim wyborze: Blacharz

W. KOSYDARSKI

Kraków — Rynek l. 24.

3861 7 10

„Mydło macierzankowe"

najlepsze mydło **„tylko W. Bracha z Tarnowa"** toaletowe, jedyny niezawodny środek przeciw wszelkim wyrzutom, popękaniu i szorstkości rąk. Liszaje, piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wągry, pryszcze, wysypkę, łupierz z głowy itp. usuwa radykalnie, cena 1 mydelka 30 ct. do nabycia w wyłącznym Skład apt. „Sanitas" Kraków, ul. Dłuna 16



Kto ODOLU konsenkwentnie codziennie używa, ten według dzisiejszego stanu nauki najlepiej pielęgnuje zęby i usta. 3213 3 3

Poleca się wielmożnym Paniom i Uczennicom

Zakład rysowniczy

przy ulicy Szewskiej l. 17, I piętro, posiada różne wzory do haftów białych i kolorowych. 3866 1 6

Uczeń

z ukończoną VI klasą gimn. poszukuje miejsca do praktyki u aptekarza katolika na prowincyi. Zgłoszenia do księgarni **Stanisława Köhlera we Lwowie.** 3888 1 3

Uczeń lub uczennica

z lepszego domu, znajdzie umieszczenie z całem utrzymaniem przy bezdzietnej inteligentnej izr. rodzinie. Bliższa wiadomość: Kraków, Jasna 7, II p. drzwi 9, oficyna. 3886 1 3

Towarzystwo kredytowe

na prowincyi poszukuje do natychmiastowego wstąpienia samodzielnego i zdolnego **buchaltera,** który jest również dobrym polskim i niemieckim korespondentem.

Reflektanci z fachu bankowego mają pierwszeństwo. Tylko pierwszorzędne siły będą uwzględnione.

Dokładne oferty przesłać należy do Administracyi „N. Reformy“ pod **3870.** 3870 1 3

2 panienki lub jedną

przyjmie na stancyę rodzina inteligentna. opieka staranna. Mogą być panienki z wyższych kursów. Na żądanie fortepian cena umiarkowana, ul. Piotra Michałowskiego l. 6. p. na prawo.

Egzamin inteligencyjny

(Inteligenzprüfung). Przygotowuję gruntownie i w krótkim czasie w języku polskim lub niemieckim. Zgłoszenia pod „Inteligencya“ poste restante Kraków. 3871 1 3

Obszerny lokal

odpowiedni na biura lub sklepy, składająca się 7 ubikacyj na parterze od 1-go października b. r. do wynajęcia.

Wiadomość w biurze technicznem **„Uniwersum“** ulica Basztowa l. 19. 3872 1 3

Rutynowana

i sprytna w handlu masarskiem starsza wdowa poszukuje zaraz posady. **Krauzowa** poste restante **Kraków.** 3875 1 2

Młody drób z r. 1907.

Z poręczeniem, że nadejdą żywe, wysyła opłatnie z opakowaniem, za zaliczką:

7 wielkich tłustych kurcząt . . . 3·20 złr
4 olbrzymie tłuste kaczki . . . . 3·30 złr.
3 „ „ gęsi . . . . 5·85 złr.

wysyła **P. Schiffmann Skałat, Nr 40.** 3358

Dom towarowy
Schachne Landau

Kraków, Stradom 15,

zawiadamia, iż otrzymał na skład nowy wyrób dywanów pod nazwą **„Xylo“**, które się odznaczają nadzwyczajną trwałością i nadają się do mycia.

Ceny stałe. 3867 1 8

Mając niższe gimn., oraz 1000 koron poszukuję odpowiedniej posady. Zgłoszenie pod „Kaucya 360“ poste restante Kraków. 3893 1 2

Lekcyi gry fortepianowej

udziela się pod bardzo korzystnymi warunkami. ul. Pijarska l. 21. 3882 1 3

Uczeń z ukończoną 4 gimn, miejscowy, potrzebny zaraz. **Droguerya, Kraków, ulica Szewska 5.** 3878 1 3

Poszukuje się

zdolnego i rutynowanego **pomocnika handlowego** z działu kolonialnego lub galanteryjnego z dobrem pismem do kierownictwa handlu, oraz **ekspedyentki** z praktyką handlową.

Oferty proszę nadsyłać pisemne wraz z fotografią i odpisami świadectw do składu herbaty firmy **Ag. Lisowski,** w Krakowie, Sukienice l. 23. 3884 1 3

Do sprzedania

Zegary antyczne szafowe, (300 letnie) Lustro wspaniałe złocone, z ręcznem malowidłem, Garnitur (antyk) bogato inkrust., Garniturki mahon. inkrust. i japońskie, Stolik z bronzu inkrust. porcelaną w skórze. Biura mahoniowe, Szafy inkrust., (antyki) Porcelana stara oraz wiele pięknych antyków i mebli zwyklejszych.

LEOPOLD. MACHOWSKA

3809 Kraków, ul. Szewska l. 5, I p. 1 0

Skład fortepianów i pianin
oraz wypożyczalnia
Zygmunta Raby

Sprzedaje za gotówkę i na raty

Kraków, ulica św. Jana l. 13.

3705 3 0

Kupi lasy szpilkowe

większe konsorcyum

Pośrednictwo wykluczone!

Chcący sprzedać lasy, zechcą podać pod adresem Władysław Towarnicki p. Nowy Zagórz, ofertę z następującemi datami:

1) Ile jest morgów lasu?
2) Jaki las? (gatunek i grubość)
3) Ile lat? (każdy rewir ilość morgów)
4) Ile materyału na 1 morgu? (najwięcej, najmniej, przeciętnie)
5) Jaki plan cięcia?
6) Jak daleko do kolei?
7) Jak daleko do spławu?
8) Jaka cena?
9) Jakie długi?
10) Czy sprzedaż nastąpić może z ziemią, czy samodrzewem?
11) Sposób spłacenia. 3360 1 3

Parcele budowlane

tanio do sprzedania w Czarnej Wsi w ul. Nowej za szkołą.

Wiadomość: **M. Stanek.** 3710 4 5

Kawaler

zawodu handlowiec, lat 27, dla braku znajomości, ożeni się w tej drodze zaraz z gospodarczą panną (lub młodą wdową) miłej powierzchowności i odpowiedniego wieku. Posag pożądany. Fotografia tegoroczna wymagana. Dyskrecya pod słowem honoru zapewniona. Zgłoszenia pod **„Przyszłość** Kraków, Rynek główny l. 34, oficyna II p., drzwi 11. 3877 1 3

NOWOŚCI
w robotach ręcznych

wykończonych i rozpoczętych, jakoteż wszelkie przybory do haftu poleca

Sabina Knöbel

Kraków, Grodzka 35, I. p.

Zlecenia z prowincyi uskuteczna się odwrotną pocztą. 3656 7 12

Agencya

stręczenia służby
Jadwigi Strzałkowskiej

została przeniesiona z ulicy Szewskiej l. 7, na plac Szczepański l. 3, I p. (Dom p. Drobnera). 3698 3 36

Wisła

Są jeszcze pokoje wolne, w elegancko urządzonym pensyonacie, w willi **„Maja“** pierwszej po prawej stronie gościńca, z wieżyczkami odpowiednio zaopatrzonej i na zimę. Miejscowość malownicza i zdrowotna w Beskidach na Śląsku austr. poczta w Wiśle.

Mieszkanie wraz z utrzymaniem, pościelą, światłem i usługą od 5 K dziennie wzwyż. Wiadomość. Zarząd „Mai“ w Wiśle przez Ustroń. 3408 10 12

Rzadka sposobność.

Prywatni agenci podróżni, odsprzedawcy, panowie i panie zarobią 10—12 marek na dzień. Przeszło po 120 marek na tydzień zarobili agenci podróżni. **F. F. Horton, Katowice.** 3415 14 30

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca **nowe wydawnictwa** własne i komisowe:

Koron

Adamczewski St. **Projekt suchej assenizacyi miast na prawach natury** dla użytku samorządów miejskich i gminnych . . . . . . —·60
Anczyc Wł. L. **Kościuszko pod Racławicami.** Obraz historyczno-ludowy w 5-ciu oddziałach. Wydanie 4-te z muzyką . . . . 2·—
Bujwid O. Prof. **Pięć odczytów o bakteryach.** Rys ogólnych zasad bakteryologii w zastosowaniu do chorób zakaźnych, z dołączeniem uwag o surowicach leczniczych, szczepieniach ochronnych i dezynfekcyi z tablicą zdjęć mikro-fotograf. własnych. Wyd. 3-cie znacznie przerobione . . . . . . 1·—
Caro Leopold. **Statystyka emigracyi** polskiej i Austro-Węgierskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej . . . . . . 1·50
Chrząszcz Tadeusz. **Wina owocowe.** Podręcznik dla szkół rolniczych i praktyków . . . . . . 2·40
Chrząszcz T. i Sokołowski J. **Badania w gorzelnictwie.** Podręcznik przeznaczony dla właścicieli gorzelń, gorzelników, oraz kontroli technicznej gorzelń i drożdżarń. Z 51 rycinami w tekście . . . . . 3·60
Chrząszczewska J. **Pogadanki z dziećmi i metodyczne wskazówki.** Podręcznik dla matek, nauczycielek i wychowawczyń. Wyd. 3-cie rozszerzone i poprawione. Karton . . . . . . 2·60
Chrząszczewska J. i Haberkantówna W. **Opowiadania przyrodnicze.** I. Staw. Z 23 rysunkami . . . . . . —·65
Forsteter L. dr. **Tablice poglądowe** do dyagnostyki wad zastawek serca dla użytku lekarzy praktyków i studentów medycyny. Pięć tablic zawierających 27 szematów kolorowych . . . . . . 6·—
Gabija. Rinktinė knyga, paaukuota lietuvos dainiaus vyskupo Antano Baranaucko atminimui . . . . . . 3·—
Gątkiewicz Antoni. **Podręcznik** dla właścicieli i kierowników gorzelń. Własna ocena i kontrola pracy zawodowej w gorzelni. Z 18 rycinami w tekście . . . . . . 1·80
Gide Karol. **Zasady ekonomii społecznej.** Trzecie polskie wydanie według 10-go wydania francuskiego, ponownie opracowane i rozszerzone przez dra Włodzimierza Czerkawskiego . . . . . . 10·—
Gumowski Maryan. **Ś. p. prof. dr Franciszek Piekosiński.** Rys życia i prac . . . . . . 1·20
Heck K. dr prof. **O konieczności utworzenia nowego typu szkoły średniej.** (Kwestya filologii starożytnej) . . . . . . 1·—
Herzig Franc. **Katedra niegdyś kollegiata w Tarnowie** wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich. Szkic historyczny na pamiątkę 500 rocznicy istnienia tegoż kościoła. Z 8 ilustracyami . 4·—
Jadwiga z Łobzowa. **Paciorek.** Dzieciom polskim . . . . . . —·50
— **Przeczytam kilka gawęd z dawnych lat** . . . . . . —·30
— **Wesele** . . . . . . —·30
Jaroszyński T. **Doktor Tomasz,** powieść . . . . . . 3·20
Jastrzębowski J. **Precz z mięsożerstwem!** Praktyczne wskazówki dla naszych „postępców“ do wyzyskania drożyzny mięsa w celu duchowego odrodzenia narodu polskiego . . . . . . 1·50
Karwat Anna. **Pośród skał i jarów.** Dramat w 5 aktach z czasów panowania Bolesława Krzywoustego . . . . . . 3·—
Katalog archiwum aktów dawnych miasta Krakowa. I. Dyplomy pergaminowe. (Wydaw. archiwum aktów daw. III) . . . . . . 6·—
Kneipp Sebastyan ks. **Dziecko zdrowe i chore.** Poradnik dla matek i ojców troskliwych. Wydanie 4-te . . . . . . 1·60
Lorenz Fran. **Praktyczna gramatyka języka portugalskiego** . . 3·—
Maciesza Al. dr. **Atlas statystyczny Królestwa Polskiego.** Zobrazowanie poglądowe stanu zaludnienia, warunków zdrowotnych, oświaty, stosunków rolnych i stanu ludności robotniczej w Królestwie. Rysunki wykonał K. Obuchowski . . . . . . 3·50
Mars Leopold. **Pamiętniki żołnierza i wygnańca 1848—1853.** Wydał i przedmową opatrzył Ludwik Stasiak . . . . . . 2·—
Miaśnicki J. J. **Losy Tałałeja.** Powieść. Z oryginału rosyjskiego przetłomaczył dr M. S. . . . . . . 5·—
Mikulski A. J. **Marya Bartus.** (Poetka-nauczycielka). Sylwetka literacka —·80
Moszyński Jerzy. **Bankructwo polityki narodowej demokracyi w drugiej Dumie** . . . . . . 1·20
Olszewski Maryan. **Quousque tandem...** w sprawie miejskiej galeryi obrazów we Lwowie. Komentarz do dzisiejszej kultury artystycznej Lwowa . . . . . . —·40
Orłowski Adam hr. **Do Soboru rosyjskiego.** List otwarty . . . . . —·25
Prevost Marceli. **Prof. Moloch** . . . . . . 3·—
Quasimodo. **O. Gapon.** Dramat sensacyjny w 8-miu odsłonach . . . . 1·50
Sandoz Marya. **Święty Jan z Dukli, patron Polski.** Z 8 rycinami. (Bibl. Macierzy nr 38) . . . . . . —·40
Słownik łacińsko-polski dla użytku szkół średnich. Opracowali wspólnie Julian Dolnicki, Al. Frączkiewicz, dr K. Łuczakowski, dr W. Wróbel i Wł. Zagórski. Pod kierownictwem dra Bron. Kruczkiewicza. Przedmowę napisał Emanuel Dworski. W oprawie . . . . 8·—
Sokołowski M. **Ścibor ze Ściborzyc i Pippo Spano,** tudzież kilka słów o kronice Ulricha v. Richental . . . . . . 3·—
Stein Ig. i Zawiliński Roman. **Gramatyka języka polskiego** dla szkół średnich. W oprawie . . . . . . 3·20
Treadwell F. P. dr. **Chemia analityczna ilościowa.** Za upoważnieniem autora z IV wyd. oryginału przełożyli K. Adwentowski i W. Staronka. Przekład poprawił, przypisami uzupełnił i wydał dr Ludwik Bruner . . . . . . 11·—
Trzpis H. **Próchno Berenta.** Wrażenia psychologiczno-estetyczne . . 1·—
Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki. Pod red. B. Chlebowskiego, Ig. Chrzanowskiego, H. Gallego, G. Korbuta, St. Krzemińskiego. Tom III. Wypisy Nr 274—462. K 4·80. W opr. 6·50
Wyrobek Emil prof. **Śmiertelność i choroby jako skutek rozwiązłego życia** . . . . . . —·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3865 1 4

Bazar Krajowy

w Krakowie,

róg ulicy Brackiej i Głównego Rynku l. 20,

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych stałych, wyroby krajowe:

Powszechnie znane ze swej trwałości i praktyczności Sandały Kneipowskie i Krypcie góralskie damskie, męskie i dziecięce. 2321 4 0

Zarząd Bazaru.

Największa Farbiarnia i Pralnia chemiczna

ANTONIEGO SZAPKOWSKIEGO

w Krakowie, ul. Karmelicka l. 20.

Przyjmuje do farbowania, prania, odczyszczania i wywabiania z plam wszelkie wyroby: jedwabne, wełniane, bawełniane i mieszane, wszelkiego rodzaju ubrań, damskich i męskich, prutych i nieprutych, także aksamity, szale, okrycia, obicia z mebli, adamaszki, serwety, dywany, koce, firanki i t. d.

Roboty wykonują się jak najrychlej po cenach umiarkowanych. — **Na prowincyę za pobraniem pocztowem.** 3873 1 5

Najlepszą, bezwonną, nieeksplodującą

NAFTĘ salonową i cesarską

Spirytus do świecenia i palenia, **Oliwę** kościelną — poleca

Czesław ŚMIECHOWSKI

Mały Rynek, obok apteki pod barankiem. 3579 3 36

Odstawa do domu bezpłatnie.

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Anglik b. profesor szkół angielskich.
Francuz z dyplom. Parysk. uniwers.
Niemiec z wyższ. wykształc. akad. 3845 1 8

Ul. Starowiślna 6, p. na prawo.

Osoba

w średnim wieku, pragnie objąć miejsce do towarzystwa wyręczenia we wszelkich zajęciach domowych, opieką w podróży, może być i dla starszej osoby. Oferty uprasza zamykane pod literą **A. S.** poste restante **Krynica.** 3680 4 6

Praktykanta

poszukuje do handlu kolonialnego i win **Julian Baczak w Kętach.** 3687 4 4

Wyprawy
dla
Młodzieży szkolnej

otrzymał w wielkim wyborze i poleca 3639 7 12

Kazimierz Niesiołowski

Kraków, Sukienice l. 24, 25.

Ceny bardzo niskie.

Apteka w Brzesku

poszukuje 3762 3 5

magistra lub **asystenta.**

Słuchacz filozofii

(IV roku, germanista i filolog) z dotychczasowemi studyami w Uniwersytecie Wiedeńskim poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod **„3689“** przyjmuje „Admistracya „N. Reformy“. 3698 2 2

Miód pszczelny

prawdziwą czystą patokę z własnej pasieki posyłam za pobraniem pocztowem w blaszankach 5 kg. wraz z opłatą pocztową i opakowaniem po 5 K. 50 hal., ręcząc za czystość miodu. **P. Stelmach Sosnów, p. Siemikowce, (Galicya).** 3734 4 10

Winogrona stołowe

najlepsze, słodkie, codzień świeże z latorośli, 5 kg. opłatnie 1 złr. 75 ct. **L. Altneu, Versecz, 8. Węgry.** 3333 8 10

Kuchnia akademicka do wydzierżawienia. — Bliższych wyjaśnień udziela Towarzystwo Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie, Dom akademicki sala Nr 25 parter, w dnie powszednie od godz. 2—3 po południu.

Oferty wnosić można do **15 września b. r.** 3780 2 3

W Wadowicach dom murowany

nowy z ogrodem, narożni wśródmieściu, składający się z 8 pokoi czyli 3 mieszkań do sprzedania. Wiadomości bliższych udzieli z grzeczności **Władysław Fiołek Wadowice,** ul. Lwowska l. 253. 3772 3 3

Sok malinowy

cukrowy, aromatyczny, z górskich jagód wysyła po K. 7 za $4\frac{1}{2}$ kg. netto za zaliczką

Jan Michnik w Bochni

Przy większych zamówieniach specyalne oferty. 3761 3 10

Winogrona stołowe!

5 kg. koszyk szlachetnych, słodkich winogron stołowych . . . . . . 3·60 K.
5 kg. koszyk najlepszych melonów cukrowych . . . . 3·20 K.
5 kg. koszyk świeżych pomidorów . 3.00 K.

opłatnie do każdej stacyi pocztowej wysyła **Jan Stefanović,** Ungar. Weisskirchen, Połud. Węgry. 3590 5 10

Tanie świeże mięso

co dzień bite 1 kg. 1 K. 8 h., za zaliczką 5 kg. paczką 5 K. 40, koszerne mięso, co potwierdza rabin Halberstam w Bochni, taksamo, wysyła Hersch Bergmann w Rzezawie (koło Bochni). 3773 2 10

Miód patoka

kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki w 5 kg. paczkach po 6 K wysyła opłatnie ks. **Wł. Mikitka,** prob. **w Kupczyńcach, p. Denysów.** 3343 12 0

Kto ma jasno w głowie,

używa zawsze

Dra OETKERA

proszku do pieczywa po **12 h.**
cukru wanilinowego „ **12** „
proszku pudyngowego „ **12** „

Przepisy, które miliony razy okazały się dobrymi, można dostać za darmo w przedniejszych handlach kolonialnych i składach aptecznych każdego miasta. 23 27 26

Teatr Rozmaitości
w Parku krakowskim

Program ważny od 1 września i dni następnych

Józef Przebój, Monologi satyr. na tle stosunków Rosyi.
Bracia Bleckwenn, mistrze jazdy na rowerach.
The Brewster, Troupe, Manewrujące Amazonki.
Leigh Bracia. Ekwilibryści na kijach bilardowych.
Józef Zejdowski. Artysta Teatrów warszawskich fantazya transformacyjna.
Aktor Pele Mele.

Na zakończenie

Zapasy atletów pierwszorzędnych.

Z codzienną zmianą walczących.

Restauracya renomowana.

Po przedstawieniu **koncert** orkiestry własnej do godz. 1 w nocy 3838 117 0

Wpisy

na prywatne lekcye zbiorowe przygotowujące

do matury seminaryalnej

przyjmuje codziennie od 11 do 1 i od 3 do 5

Matylda Szremerówna

Kraków, Pijarska 5. parter.

3774 2 6

Aparat fotograficzny

do powiększań firmy B. Wachtel, Wiedeń o 2 najlepszych soczewkach 11 cm. średnicy tanio do sprzedania. Oglądać można od 12—2. **J. Sołtykowski.** — Kraków, Wolska 21. 3786 2 3

Dwóch studentów

znajdzie umieszczenie i troskliwą opiekę. Ulica Stachowskiego l. 18. Marya Łaszczowa. 3787 6 6

Na ul. Batorego 25, I p.

na prawo są do wynajęcia ładne frontowe słoneczne pokoje z całkowitem utrzymaniem. Kuchnia zdrowa i smaczna. W razie potrzeby opieka zapewniona. Konwersacya franc. i angiel. 3752 1 3

Rządow. uprawniona szkoła

gry fortepianowej, konserwatorzystki wiedeńskiej **A. Fischer,** ul. św. Jana 3. 3812 2 2

Mechanika starszego, samodzielnego robotnika przy rowerach, potrzebuje **Witołd Franda, Przemyśl.** 3813 2 4

Druki szkolne

dla wszystkich szkół ludowych i wydziałowych. 3819 2 6

Druki

gminne, parafialne, dla pp. adwokatów **i inne** utrzymuje zawsze gotowe na składzie i poleca po **cenach umiarkowanych**

DRUKARNIA W. POTURALSKIEGO

w Podgórzu. Nr telefonu 736.

Dobra

piękne w Galicyi może nabyć katolik za cenę 1,500.000 Koron, Potrzebna gotówka 900.000 Koron. Pośrednictwo wyklucza się. Petraktacye wprost z właścicielem. **Penang** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3818 2 3

Nuntia

ul. Mikołajska 11, przeprowadza desinfekcye po chorobach oraz

Tępi owady

sposobem nader skutecznym, czyści okna, wystawy, zapuszcza froteruje, podejmuje się całkowitego porządku domowego. 3822 2 3

Rutynowana

Nauczycielka muzyki

uczennica prof. Mikulego udziela lekcyi gry na fortepianie po bardzo przystępnych cenach. Mikołajska 11. II p. drzwi l. 5. Może przyjąć również na wikt i stancyę. 3823 2 3

Technik inżynier

dobry rysownik, poszukuje zaraz na cały rok odpowiedniego zajęcia za skromnem wynagrodzeniem u cywilnego geometry inżyniera lub architekty tylko w Krakowie. Zgłoszenia **J. Turowski, Lwów,** Szeptyckich 39, parter. 3736

Rydze

marynowane Ia. w słoikach szklanych za słoik K. 5. IIa. w baryłkach K. 4. Kiszone K. 3·80 Kompot głogowy K. 6., wszystko za paczkę $4\frac{1}{2}$—5 kg. franko poczta za zaliczką. Grzybki suszone, prawdziwe karpackie za kg. loko tu K. 6, K. 7, do K. 8 poleca **Kellnera,** dom wywozowy produktów krajowych **w Kosowie.** 3804 2 5

Proszę żądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych; muzycznych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w Brüx Nr. 465 (Czechy). Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf“ 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3571 6 60

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.